

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 231 (10 103)

Poznań, poniedziałek 11 października 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB



Udany początek
szczypiornistów
Grunwaldu



Po dwóch zwycięstwach w Krakowie z Wawem, piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu za inauguracji rozgrywek I-ligowej przed własną publicznością w sali „Areny”. Wygrali zarówno piątkowy (27:21) jak i sobotni (28:17) mecze z wyjątkowo przeciwnikiem — Stalą Mielec. Wojskowi zademonstrowali do brą, a chwilami bardzo dobrą formę. Na zdjęciu: przed meczem kapitanowie obydwóch drużyn — Zbigniew Kuleczka (Grunwald) — z prawej i Robert Zawada (Stal), wymienili wianki kwiatów. Sprawozdanie z pojedynku sobotniego na str. 6.
Fot. — H. Kamza

Dwaj Amerykanie zdobyli Everest

Jak podało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Nepalu, 9 października br. dwaj członkowie amerykańskiej wyprawy alpinistycznej stanęli na szczycie najwyższej góry świata — Everestu (8848 m). Nowymi zdobywcami Everestu są: Chris Chandler i Bob Cormack. Przebywali oni na szczycie przez 30 min. po czym zaczęli się powracać do bazy wyjściowej. Nie udało im się jednak, jak to się planowało, zatknąć na szczycie flagi Nepalu i USA. Dostojnie w ostatniej chwili przewodnik nepalski, w którego piekaku znajdowały się flagi oraz pamiątkowa plakietka stwierdził defekt swego aparatu tlenowego i musiał powrócić do bazy.
Jak dotąd, licząc wspomnianą wyprawę, na szczycie Everestu stało już 54 alpinistów. Po raz pierwszy szczyt ten zdobyli 29 maja 1953 r. Nowozelandczyk Edmund Hillary i Nepalczyk Tenzing Norgay. (PAP)

Turniej w Teheranie

Fibak — Ramirez zwyciężyli

Sukcesem zakończył się start Wojciecha Fibaka w międzynarodowym turnieju tenisowym w Teheranie. W grze podwójnej najlepiej w turnieju okazał się duet Wojciech Fibak i Meksykanin Ramon Ramirez. W finale Ramirez i Fibak pokonali Hiszpanów Manuela Orantesa i Juana Gisberta 7:5, 6:1.

Zwycięzcą międzynarodowego turnieju tenisowego w Teheranie został Hiszpan Manuel Orantes. W finale Orantes wygrał z Meksykaninem Raulem Ramirezem 7:6, 6:0, 2:6, 6:4.

Na leszczyńskim osiedlu



Systematycznie przybywa mieszkań w Lesznie. W panoramie miasta coraz więcej jest nowych osiedli. Jedno z nich znajduje się przy ul. Westerplatte. W parterowych częściach budynków mieszczą się placówki handlowe i usługowe.
Fot. — K. Przychodźki

Dobre warunki pracy na każdym stanowisku



Budowa Huty „Katowice” weszła w ostatnią fazę robót poprzedzających uruchomienie obiektów położonych na tzw. linii stali. Zakłaga eksploatacyjna kombinatu przejmie sukcesywnie uruchamianie maszyn i urządzenia, przygotowując się stopniowo do obsługi przyszłych stanowisk produkcyjnych.

W jakich warunkach przyjdzie jej pracować? Według opinii ekspertów, praca w Hucie „Katowice” będzie znacznie mniej uciążliwa i bardziej bezpieczna niż w starych zakładach metalurgicznych.

Wzrasta popularność J. Cartera

W Nowym Jorku opublikowano rezultaty ostatniego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez Instytut Gallupa, na polecenie tygodnika „Newsweek” po ostatniej debacie telewizyjnej Geralda Forda i Jimmiego Cartera. Z rezultatów tych wynika, że nastąpił wzrost popularności kandydata demokratów na prezydenta. Zapytanych 517 wyborców, którzy obserwowali śródomową debatę, 50 proc. stwierdziło, że gdyby wybory odbyły się obecnie, to oddaliby swe głosy na Cartera, a tylko 27 proc. na Geralda Forda.
PAP

krótko

30 lat istnieje UNESCO

W związku z 30-rocznicą istnienia UNESCO ukazał się numer specjalny biuletynu polskiego komitetu ds UNESCO, zawierający syntezę wiedzy o działalności tej organizacji i o współpracy z nią Polski. Znajdują się w nim materiały omawiające rolę UNESCO w świecie współczesnym, najnowsze kierunki programów tej organizacji oraz znaczenie polskiego wkładu w prace UNESCO.

O. Fischer — H. D. Genscher

W siedzibie ONZ doszło do rozmowy ministra spraw zagr. NRD Oskara Fischera z szefem dyplomacji RFN H.-D. Genscherem. Jak informuje agencja ADN, omawiano sprawy międzynarodowe i kwestie stosunków dwustronnych będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. Agencja DPA dodaje, że tego rodzaju spotkania odbywają się każdego roku w czasie sesji ONZ.

Młodzieżowe seminarium

W stolicy Moldawii — Kiszyniowie zakończyło się w sobotę międzynarodowe seminarium na temat „Społeczeństwo i młodzież”, zorganizowane z inicjatywą KC Komсомола i Akademii Nauk ZSRR. Brali w nim udział młodzi naukowcy, zajmujący się filozofią marksistowsko-leninowską i naukami społecznymi, z 10 krajów socjalistycznych. Uczestnicy seminarium powzięli decyzję w sprawie utworzenia w Kiszyniowie stałej szkoły młodych marksistów krajów socjalistycznych. Zdecydowano, że rozpoczyna się na jesień 1977 r. Następne seminarium będzie poświęcone 60 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Nowa partia w Hiszpanii

Siedmiu czołowych polityków prawicy hiszpańskiej, wśród których znajduje się były minister spraw wewnętrznych Manuel F. Ilibarri, ogłosiło w sobotę wieczorem o utworzeniu nowej konserwatywnej partii. Ugrupowanie otrzymało nazwę „Sojusz Ludowy”. Przywódcy nowej partii oświadczyli, iż przeciwstawiają się zalegalizowaniu partii lewicowych,

na także specjalne pomieszczenia sprzyjające szybkiej regeneracji sił. (PAP)

W całym kraju obchody Dnia Wojska Polskiego

9 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, odbył się uroczysty koncert, zorganizowany z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Na koncert przybyli: Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, przedstawiciele stronnictw politycznych, gospodarze stolicy.

Salę wypełnili weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, wśród nich współorganizatorzy Ludowego Wojska Polskiego: marszałek Polski Michał Rola-Żymierski i gen. broni Zygmunt Berling. Obok żołnierzy b. 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki — uczestnicy walk na wszystkich frontach II wojny światowej, członkowie ruchu oporu w kraju i za granicą, uczestnicy partyzanckich bojów.

W niedzielę, 10 bm. w wielu miejscowościach całego kraju

w tym partii komunistycznej. Uważają oni, że nie należy całkowicie zrywać z przeszłością frankistowską, czego domaga się hiszpańska lewica.

Premier Tajlandii

„Tajlandzki komitet reformy administracyjnej” mianował w piątek wieczorem 49-letniego T. Kraivichien nowym premierem kraju. Zapowiedziano, że rozpocznie on urzędować po utworzeniu rządu cywilnego w ciągu dwóch tygodni. T. Kraivichien był profesorem prawa i sędzią Sądu Najwyższego.

Manewry NATO

W wielu rejonach Bawarii, gdzie niedawno odbywały się wielkie manewry NATO „Reforger-76” w sobotę znowu rozpoczęły się manewry Paktu Północnoatlantyckiego pod kryptonimem „Donau-Safari”. Biorze w nich udział ponad 5 000 żołnierzy z RFN, USA i Kanady.

Tajemnicza choroba

Wirus, który w ostatnich tygodniach spowodował zgon 46 osób w południowej części Sudanu, jest

E. Gierek zakończył przyjacielską wizytę w Rumunii

W sobotę, w trzecim dniu przyjacielskiej wizyty w Rumunii I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i sekretarz generalny RPK, Nicolae Ceausescu kontynuowali rozmowy.

Omawiano zagadnienia dotyczące dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków polsko-rumuńskich oraz aktualne problemy sytuacji na świecie i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Po zakończeniu przyjacielskiej wizyty złożonej w Socjalistycznej Republice Rumunii, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek wraz z małżonką powrócił 10 bm. do kraju.

Na warszawskim lotnisku

Edwarda Gierka witali: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Obecny był ambasador SRR w Polsce Aurel Duca wraz z członkami ambasady.

☆

Małżonka I sekretarza KC PZPR, Stanisława Gierka, w towarzystwie małżonki sekretarza generalnego RPK, Eleny Ceausescu zwiędziła w sobotę muzeum ceramiki w Sinai.

Rumuńskie środki masowego przekazu nadal bardzo obszernie relacjonują przebieg przyjacielskiej wizyty I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka w Rumunii. W prasie eksponowana jest ona na pierwszych kolumnach, w radiu relacjonowana na bieżąco, a telewizja nadaje sprawozdania bogato ilustrowane zdjęciami filmowymi. Publikowane są relacje z rozmów między Edwardem Gierkiem i Nicolae Ceausescu, a także przemówienia obu przywódców wygłoszone podczas spotkań z przedstawicielami najwyższego kierownictwa partyjnego i rządu SRR. (PAP)

(Na str. 2 zamieszczamy skrót wspólnego komunikatu, opublikowanego po wizycie E. Gierka w Rumunii).

Politycy radzą a Libańczycy walczą

W miejscowości Sztaura (Liban środkowy) kontynuowane są negocjacje palestyńsko-libańsko-syryjskie, zwołane z inicjatywy Ligi Arabskiej. Uczestniczą w nich przedstawiciele prezydenta Syrii, Hafeza Asada, przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata oraz prezydenta Libanu, Elhassa Sarkisa. Omawiane są możliwości położenia kresu wojnie domowej w Libanie i wcielenia w życie porozumienia kairskiego z 1969 roku, regulującego zasady obecności Palestyńczyków na ziemi libańskiej.

Wysłannik Ligi Arabskiej, Sabri el-Choli oznajmił w sobotę, że negocjatorzy zdolni do rozwiązania większości ważnych kwestii spornych między Palestyńczykami, Syryjczykami i Libańczykami. Nierozwiązane sprawy — powiedział — dotyczą m. in. kontroli broni ciężkiej. Na spotkaniu w Sztaurze przygotowywane jest nowe zawieszenie broni, któremu po raz pierwszy ma towarzyszyć częściowe rozbrojenie. Wszystkie dotychczasowe porozumienia o przetrwaniu działań bojowych, zawierane w ciągu minionych 18 miesięcy wojny domowej w Libanie, nie dotyczyły kontroli broni. Zdaniem obserwatorów, kontrola taka, zaprowadzona na szeroka skalę, zwiększyłaby szansę trwałego rozejmu.

Inną kwestią omawianą na spotkaniu jest problem wycofania się komandosów palestyńskich z frontów walki do obozów dla uchodźców. Kwestia ta niepokoi jednakże ugrupowania postępowe, obawiające się, że wycofanie się Palestyńczyków z zajmowanych przez nich pozycji osłabi blok lewicowy, który będzie narażony na ataki doskonale uzbrojonych i wyszkolonych jednostek prawicowych.

Tymczasem w wielu rejonach Libanu trwają walki.

Hua Kuo-feng następca Mao Tse-tunga

W jednej z depesz Agencja Sinhua użyła w niedzielę rano po raz pierwszy sformułowania „Komitet Centralny partii, kierowany przez towarzysza Hua Kuo-fenga”. Agencja France Presse pisze w związku z tym, że zdaniem obserwatorów sformułowanie to wyraża się wskazywać, że premier Hua Kuo-feng rzeczywiście został następcą Mao Tse-tunga na stanowisku przewodniczącego KP Chin, jak to głoszą afisze nalepione na murach Pekinu.

Tymczasem władze ChRL nie ogłosiły jeszcze żadnego komunikatu oficjalnego o nominacji Hua Kuo-fenga. (PAP)

Spotkanie z H. Jabłońskim

Dorobek harcerskiej akcji letniej

Henryk Jabłoński spotkał się w Belwedrze z delegacją organizatorów i uczestników tegorocznej ogólnopolskiej akcji letniej Związku Harcerstwa Polskiego.

Młodzież, reprezentująca wszystkie ognia harcerskiej akcji letniej, poinformowała przewodniczącego Rady Państwa o tym wszystkim co złożyło się na ilościowy i jakościowy sukces wakacyjnej przygody oraz o swych osiągnięciach w działalności wychowawczej i społecznej. Lato było dla harcerzy okresem aktywnego wypoczynku, dobrą okazją do bliższego poznania Polski.

Henryk Jabłoński pogratulował młodzieży pokaznego dorobku i życzył jej dalszych sukcesów. (PAP)



W sobotę otwarto w Koninie w obecności rektora UAM z Poznania prof. Benona Miśkiewicza i przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa ośrodek oddziaływania kulturalno-oświatowego tej uczelni.

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM prof. Henryk Olszewski i koordynator ośrodka doc. Zygmunt Czarniecki zaprezentowali jego założenia programowe i ocenił dotychczasową współpracę uniwersyteckiego z województwem kulturalnym.

Po południu zainaugurowano w Koninie rok akademicki w punkcie konsultacyjnym Wydziału Prawa i Administracji. (woj)

W sobotę w Urzędzie Województwa w Lesznie podpisano umowę o współpracy i powołaniu punktu konsultacyjnego Akademii Ekonomicznej pomiędzy władzami województwa i władzami uczelni. Tegoroczny rok akademicki w Lesznie odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Uczestniczyli w niej gospodarze województwa z I sekretarzem KW — Stanisławem Kuleszą i wojewodą Leszczyńskim — Eugeniuszem Pacią. Na uroczystości przybył także minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusjew.

Uroczystego otwarcia roku akademickiego dokonał rektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu prof. dr hab. Ryszard Domański. 66 studentów wysłuchało inauguracyjnego wykładu pt. „Rolnictwo w procesie rozwoju gospodarczego” wygłoszonego przez dr. Kazimierza Matulewicza. (jwl)

Rozpoczęte w ubiegłym roku rozmowy między władzami partyjnymi i administracyjnymi województwa pilskiego a senatem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, dyktowane palącym zapotrzebowaniem Ziemi Nadnoteckiej na wysoko kwalifikowaną kadrę ekonomiczną, uwiecznione zostały powodzeniem. W sali Zespołu Szkół Ekonomicznych w Pile zabrzmiało Gaudiamus igitur.

W obecności sekretarza KW PZPR w Pile Anny Tyrzyńskiej, wojewody pilskiego Andrzeja Sliwskiego oraz innych przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych Pilskiego otwarcia punktu konsultacyjnego w trakcie inauguracyjnego przemówienia dokonał rektor Akademii Ekonomicznej prof. dr hab. Ryszard Domański. (zna)

TYTUS DZIAŁYŃSKI PATRONEM SZKOŁY

Wczorajsza niedziela była poświęconą dniem w historii Zbórczej Szkoły Gminnej w Kórniku (woj. poznański) oraz dużym przeżyciem dla jej uczniów. Szkoła otrzymała imię Tytusa Działyńskiego — jednego z najwybitniejszych Wielkopolan XIX wieku, twórcy kórnickiej biblioteki, muzeum i arboretum. Spotkanie to, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich oraz miasta i gminy, stało się okazją do podsumowania dorobku szkoły oraz nakreślenia sylwetki jej patrona. Był to kolejny akcent obchodów 550-lecia nadania praw miejskich Kórnikowi. (bop)

SESJA POPULARNO-NAUKOWA KSIEGARZY

Dwudziestolecie Stowarzyszenia Księgarzy Polskich zainaugurowała III Sesja Popularno-Naukowa w poznańskim Klubie Księgarza.

Jedną z ważniejszych spraw, którą zajmował się Okręg SKP był współudział w zorganizowaniu wystawy „600 lat książki”, na której zaprezentowano również historię księgarstwa wielkopolskiego.

Liczba członków SKP wynosi 418, to znaczy niemal 90 procent za trudnionych w księgarniach i zarządzie „Domu Książki” w Poznaniu. Członkami Stowarzyszenia są także pracownicy Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki, wydawnictw, Technikum Księgarskiego. Powstały koła terenowe SKP w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile, działa też koło przy księgarni zakładowej ZPM „H. Cegielski”.

Na sesji wygłoszono referaty o Janie Konstantym Zupańskim, księgarstwie poznańskim na przełomie XIX i XX wieku oraz tymże księgarstwie w Polsce Ludowej. Uczestnicy Sesji zapoznali się z zbiorami Biblioteki Kórnickiej, a w Puszczykowie odwiedzili pracownię Arkadego Fiedlera. (stach)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami małe, tylko na północnym zachodzie w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia i możliwość wystąpienia opadów. Temperatura maksymalna od 15 do 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Rozwój wszechstronnej współpracy między Polską i Rumunią

Wspólny komunikat po wizycie E. Gierka

Na zaproszenie sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu i jego małżonki, w dniach od 7 do 10 października br. przebywał w przyjaźelskiej wizycie w Rumunii I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek z małżonką.

Podczas wizyty I sekretarza w KC PZPR towarzyszyli sekretarz KC Ryszard Frelek, członek KC, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR, Jerzy Waszczuk oraz Władysław Wojsławski — ambasador PRL w SRR.

Obaj przywódcy wyrazili zadowolenie z wszechstronnego rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między Polską i Rumunią, opartych na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacionalizmu.

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i sekretarz generalny RPK, Nicolae Ceausescu,

zwrócili szczególną uwagę na dalsze rozszerzanie polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, nakreślili główne kierunki jej rozwoju, zgodnie z rosnącymi możliwościami obu krajów oraz z kompleksowym programem RWPG.

Obaj przywódcy z zadowoleniem stwierdzili, że stosunki gospodarcze między obu krajami w minionym pięcioleciu rozwijały się pomyślnie, przynosząc poważny wzrost obrotów handlowych i wzbogacenie form współpracy. Zawarto w tym czasie szereg wieloletnich umów specjalizacyjnych i kooperacyjnych w przemyśle: elektromaszynowym, chemicznym i hutniczym, jak również wieloletnie umowy o wymianie paliw, surowców i materiałów do produkcji, obejmujące węgiel koksujący, koks, produkty naftowe, aluminium i szereg półfabrykatów. Obroty towarowe w tym okresie wyniosły 1,1 mld rubli i przekroczyły założenia umowy wieloletniej o 26 proc.

Zgodnie z przyjętymi przez rządy obu krajów ustaleniami, w latach 1976 — 1980 nastąpi dalszy, wszechstronny rozwój polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej. Osiągnięte w niej wyniki w minionym pięcioleciu oraz przeprowadzone prace nad koordynacją narodowych planów gospodarczych na lata 1976 — 1980 stworzyły sprzyjające warunki dla dalszego, dynamicznego rozwoju kooperacji, specjalizacji produkcji i wymiany handlowej. Podpisana na podstawie koordynacji planów umowa — na obecne pięciolecie zakłada 2,5-krotny wzrost obrotów; ich wartość wyniesie 2,8 mld rubli. W rezultacie prac polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej został ustalony szeroki program powiązań kooperacyjnych i innych form współpracy.

Milion dolarów za wyjaśnienie tajemnicy zabójstwa Kennedy'ego

Amerykański tygodnik drukowy „National Enquirer” zaoferował w piątek nagrodę w wysokości miliona dolarów osobie, która dostarczy informacje, wyjaśniające wszystkie okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy'ego w Dallas, w listopadzie 1963 r. Podkreśla się, że ta oferta nastąpiła wkrótce po wznowieniu śledztwa w tej sprawie.

Według wciąż wysuwanych oskarżeń zarówno Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) jak i Federalne Biuro Śledcze (FBI) nie dostarczyły wszystkich posiadanych dokumentów komisji Warren, która prowadziła śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta. Oficjalna wersja komisji według której zabójcą był działający samotnie Lee Harvey Oswald, była już niejednokrotnie podawana w wątpliwość.

James Earl Ray, skazany przez sąd na długoletnią karę więzienia, za zabójstwo znanego działacza muzyki, pastora Martina Luthera Kinga, wniósł petycję do Sądu Najwyższego USA z prośbą o przeprowadzenie nowego procesu. Ray, który już niejednokrotnie odmagał się przeprowadzenia ponownego przewodu sądowego w sprawie, utrzymuje, że nie popełnił tego morderstwa i został nakłoniony do przyznania się przez swego adwokata i policję. Dotychczasowe żądania Raya zgłoszone do sądów stanowych i federalnych zostały odrzucone.

Nie wiadomo dotychczas, kiedy Sąd Najwyższy rozpatrzy petycję skazanego. Jak wiadomo pastor King został zastrzelony w jednym z moteli w Memphis (Stan Tennessee) w kwietniu 1968 r. (PAP)

cy w wielu dziedzinach przemysłu.

Edward Gierek i Nicolae Ceausescu wyrazili przekonanie, że obecne spotkanie i rozmowy będą mocnym bodźcem dla dalszego rozwoju i rozszerzania braterskich stosunków między Polską i Rumunią. Partia Robotnicza i Rumuńska Partia Komunistyczna, w interesie obu narodów i budowy socjalizmu w obu krajach, w interesie sprawy socjalizmu i powszechnego pokoju na świecie.

W imieniu KC PZPR, Rady Państwa, i Rady Ministrów PRL Edward Gierek przekazał zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce przez delegację partyjno-państwową Socjalistycznej Republiki Rumunii z Nicolae Ceausescu na czele. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Kiedy znak „Polo” będzie symbolem dobrej jakości?

Czy można całkowicie wyeliminować wadliwą produkcję? Nie zawsze, ale na pewno można ograniczyć liczbę braków do dopuszczalnego minimum. I właśnie osiągnięcie takiego poziomu jest sprawą nr 1 dla zakładów „Polo” w Kaliszu.

W ciągu 9 miesięcy br. wyprodukowano tu ponad 4,3 mln szt. artykułów dziewiarskich przeznaczonych na rynek wewnętrzny. Z tej ilości — jak przyznaje dyrekcja „Polo” — handel zareklamował ok. 76 000. Zie wszystkie zamki, krzywe kołnierzyki, nierówne plisy itp. psują markę fabryce.

Powszechne poparcie dla II Apelu Sztokholmskiego

Już od szeregu tygodni trwa w kraju szeroka społeczna kampania poparcia II Apelu Sztokholmskiego.

To stanowisko akcentowane jest w czasie wszystkich spotkań i zgromadzeń przedstawicieli różnych środowisk zawodowych i społecznych, w wystąpieniach ludzi pracy, w do dejmowanych rezolucjach.

Pokój jest drogi wszystkim pokoleniom Polaków — szczególnie jednak tym, którzy bez pośrednictwa zeknęli się z okropnościami wojny — stwierdza w swej rezolucji mieszkańców woj. konińskiego.

Będziemy czynić wszystko — akcentują ludzie pracy naszego kraju na licznych zebraniach i spotkaniach — aby ideały odprężenia, pokojowej współistnienia i przyjaźni współpracy narodów zwyciężyły w praktyce życia międzynarodowego. Dołożymy starań, aby swą codzienną, rzetelną pracą pomnażać dorobek naszego kraju, a tym samym uczestniczyć w realizacji jego pokojowej polityki. (PAP)

Polskie badania naukowe w Syrii

Do kraju powróciła polska wyprawa naukowa zorganizowana przez Instytut Geografii Uniwersytetu Warszawskiego, która prowadziła badania w Syrii.

Uczestnicy ekspedycji zebrali cenne materiały naukowe, m. in. próbki geologiczne i dokumentację fotograficzną. Badania mają duże znaczenie praktyczne. Dostarczają wielu materiałów porównawczych o rzeźbie terenu w Polsce i Syrii. W Polsce spotyka się podobne formy terenowe, m. in. wielkie wydmy i suche doliny — jak na pustyni syryjskiej. Badania klimatyczne będą przydatne, m. in. dla przedsiębiorstw wysyłających do Syrii specjalistów lub eksportujących urządzenia przemysłowe. (PAP)

Specjalny raport ONZ

Przeciwko apartheidowi

Jednym z głównych tematów XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jest walka z kolonializmem w Afryce Południowej. Dlatego też ogłoszony 8 bm. doroczny raport specjalnego komitetu ONZ przeciwko apartheidowi został przyjęty ze szczególnym zainteresowaniem w nowojorskiej siedzibie Narodów Zjednoczonych.

Raport zaleca zwołanie w roku przyszłym w stolicy „jednego z państw afrykańskich, które są całkowicie oddane sprawie wyzwolenia Afryki Południowej” światowej konferencji akcji przeciwko apartheidowi. Najprawdopodobniej Nigerii „przypadnie” rola gospodarza tej konferencji, której organizatorami oprócz komitetu ONZ będą: Organizacja Jedności Afrykańskiej, ruchy wyzwolenie Afryki Południowej oraz organizacje społeczne z całego świata.

Inne zalecenia zawarte w raporcie dotyczą obligatoryjnego embarga na dostawy broni do RPA, uznania prawa uciśnionych ludów Afryki Południowej do walki zbrojnej, kampanii na rzecz przerwania współpracy we wszystkich dziedzinach z tym krajem, potępienia takich posunięć RPA jak ustanowienie bantustanów w

Afryce Południowej oraz zwołania II międzynarodowej konferencji związków zawodowych przeciwko apartheidowi.

Proponowana światowa konferencja przeciwko apartheidowi m. in. omówiłaby problemy związane z zagrożeniem, jakie dla niepodległości krajów afrykańskich, pokoju w strefie Oceanu Indyjskiego i Atlantyku południowego oraz dla bezpieczeństwa ludności Afryki Południowej stwarza militarna RPA. Światowa konferencja przeciwko apartheidowi przygotować ma także zalecenia dla światowej konferencji walki z rasizmem i dyskryminacją rasową, która zostanie zwołana w 1978 r.

Raport stwierdza, że w ciągu ostatniego roku kryzys kolonializmu i rasizmu w Afryce Południowej przeszedł w nową fazę. Mniejszościowe reżimy rasistowskie nie cofnęły się przed masakrami, stosowaniem masowych represji przeciwko ogromnej większości mieszkańców RPA, Namibii i Zimbabwe, jak również przed kryminalnymi aktami agresji przeciwko niepodległym państwom afrykańskim. Raport przypomina m. in. czerwcową masakrę dzieci szkolnych w Soweto. W świetle tak poważnej sytuacji w Afryce Południowej, a w szczególności w RPA, komitet uznał za celowe, aby ONZ ustaliła wszechstronny program pomocy politycznej i materialnej dla uciśnionych ludów Afryki Południowej. Program ten powinien być realizowany przez poszczególne rządy, organizacje międzyrządowe, kościoły, związki zawodowe oraz organizacje społeczne zainteresowane tą kampanią.

Komitet wzywa też Narody Zjednoczone do przerwania współpracy w dziedzinie politycznej, wojskowej, gospodarczej, kulturalnej, sportowej oraz we wszystkich innych dziedzinach z reżimem RPA, towarzyszami południowo-afrykańskimi oraz instytucjami apartheidowskimi. (PAP)

Neofaszystowskie imprezy w RFN

Spotkaniem oficerów b. szkoły kadetów SS w Bad Toeltz otwarto w sobotę kolejne zebranie zachodnoniemieckich neohitlerowców. Dwudniowy zlot 400 byłych oficerów formacji SS odbywa się przy drzwiach zamkniętych i pod ochroną policji.

Również w sobotę w Duesseldorfie spotkało się około 1 200 b. marynarzy hitlerowskich okrętów podwodnych. W spotkaniu uczestniczy m. in. były następca Hitlera, admirał Doenitz.

Bawarski oddział Związku Ofiar Hitlerysty (VVN) zażądał od Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bawarii i władz miasta Toeltz do zakazu zorganizowania spotkania SS-owców, które stanowią wyzwanie rzucone demokratycznej opinii publicznej. Powiatowe kierownictwo DKP w południowej Bawarii również zdecydowanie zaprotestowało przeciwko spotkaniom neofaszystów.

Przeciwko neohitlerowskim imprezom, które odbywają się obecnie w RFN wystąpił międzynarodowy komitet b. więźniów obozu Sachsenhausen. W pismach, które komitet skierował do Bundestagu i do parlamentów innych państw w Europie zachodniej, a także do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, zwraca on uwagę na aktywizację działalności byłych SS-manów.

PAP

Nie ma spokoju w Irlandii Północnej

Ostatni tydzień przyniósł nowe ofiary zaognionej od 1969 r. konfliktu między katolikami i protestantami w Irlandii Północnej.

W miejscowości Killrea (hrabstwo Londonderry) od wybuchu bomby, podłożonej w opuszczonym samochodzie, zginął funkcjonariusz policji ulsterskiej. W samym Londonderry zastrzelony został przez bojówkarzy IRA na progu własnego domu jeden z oficerów straży z obozu Magilligan, gdzie trzymani są uwięzieni ekstremiści katolicy i protestanci. Na boisku jednej ze szkół w Londonderry znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny, których nie zdołano zidentyfikować.

W jednym z pociągów pasażerskich odchodzących z Belfastu pasażerowie znaleźli dwie bomby, z których jedna była umieszczona w koszyku z zakupami.

W miejscowości Dungannon, koło Belfastu wybuch bomby zniszczył miejscowy klub weteranów armii brytyjskiej.

Ogółem od sierpnia 1969 zginęło w Irlandii Północnej 1 631 osób.

„Koziołki”

I LOSOWANIE
3, 12, 14, 16, 41 (7)
II LOSOWANIE
4, 5, 11, 20, 38 (15)
Banderola 50761

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE
3, 14, 17, 18, 27, 44 (45)
II LOSOWANIE
8, 9, 17, 26, 29, 48
Banderola 489842

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

K-18

Nową trasą z Warszawy do Katowic

Od poniedziałku 11 bm. z Warszawy do Katowic będzie można już podróżować szeroką, dwujezdniową drogą. W tym właśnie dniu przekazany zostanie ostatni fragment tej trasy: Piotrków Trybunalski — Częstochowa.

Jest to odcinek zbudowany od podstaw, po zupełnie nowym szlaku. Ma 94 km długości, a przy jego budowie wykorzystano wiele nowoczesnych metod, nie stosowanych dotychczas w naszym budownictwie drogowym. Właśnie ten odcinek ma wszystkie techniczne parametry autostrady, ale stanie się nią dopiero po budowie dwujez-

pierza z kilkanaście lat, kiedy wszystkie skrzyżowania, przejazdy i przejścia będą już dwupoziomowe. Pozostałe dwa odcinki trasy: od Warszawy do Piotrkowa i od Częstochowy do Katowic budowane były w inny sposób: do istniejącej drogi dobudowywano drugą jezdnię.

Decyzję o budowie dwujez-

dniowej arterii szybkiego ruchu między Warszawą a Katowicami podjęto w kwietniu 1973 r. W tym czasie arteria łączyła już Katowice z Częstochową. Rozpoczęto więc roboty od Warszawy w kierunku Piotrkowa. Jednak i na tym odcinku trzeba było zbudować wiele kilometrów nowej, dwujezdniowej drogi, biegnącej innym szlakiem niż stara zsoła. Tak powstały wszystkie objazdy miast i większych miejscowości — w sumie ponad 50 km drogi.

Cała trasa od Warszawy do Katowic ma blisko 300 km. Od 11 bm. jadąc tą drogą będzie można zyskać ok. 1,5 godziny. Oszczędność czasu, to nie jedyna korzyść, jaką uzyska się po przekazaniu użytkownikom tej największej inwestycji drogowej w naszym kraju. Bezpieczna, szybka droga — to także oszczędność paliwa, wiadomo też, że na dobrej nawierzchni mniej niszcza się samochody.

Budowa całej tej drogi, a szczególnie fragmentu Piotrków — Częstochowa była prawdziwym egzaminem dla drogowców. Powstała przy znacznej żołnierskiej pomocy. Gdyby nie żołnierze na przekazanie tej drogi dla ruchu trzeba byłoby jeszcze poczekać. (PAP)

Przed szczytem energetycznym

Wkrótce „Dolna Odra” osiągnie zdolność produkcyjną

Już tylko kilkadziesiąt godzin dzieli najmłodszy 7 blok elektrowni „Dolna Odra” powstającej koło Gryfina w woj. szczecińskim od osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej 200 megawatów.

Będzie to miało istotne znaczenie dla złagodzenia jesienno-energetycznego.

W wyniku intensywnych i pomyślnie przebiegających prac osiągnął on już moc 150 megawatów. Równocześnie także dziś realizuje się szereg prac poprzedzających włączenie bloku na pełne obroty: m. in. sprawdza się układ regeneracyjny, trwają próby kotła. Przewiduje się, iż 7 blok „Dolnej Odry” osiągnie pełną moc

już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Równocześnie trwają intensywne prace montażowe przy ostatnim 8 bloku „Dolnej Odry”. Wkrótce kocioł 8 bloku poddany zostanie próbom wodnym. (PAP)

Sonda „Viking-2” prowadzi badania Marsa

Ramię mechanicznej minikoparki amerykańskiej sondy kosmicznej „Viking-2” zdołało, po kilkakrotnych próbach, przesunąć na inne miejsce jeden z dużych kamieni znajdujących się na powierzchni Marsa, w bezpośrednim rejonie lądowania. W najbliższym czasie minikoparka pobierze próbki gruntu, który znajdował się pod kamieniem. Według niektórych uczonych gruntu planety, osłonięty przez miliony lat przed działaniem promieni nadfioletowych i wpływów atmosferycznych może zawierać cenne informacje dotyczące zamierzonej przeszłości Marsa, a być może nawet ślady materii organicznej. (PAP)

SPRZEDAŻ MEBLI DREWNIANYCH W HANDLU DETALICZNYM

W mln zł.

1970-11.370

1975-25.105

CAP

Chleb nasz codzienny

Dlaczego więc zabrakło chleba w dwóch sklepach dyżurujących w niedzielę? Oba otrzymały taką ilość pieczywa, jaką zamówiły.

Do sklepu przy ul. Walki Młodych 1 dostarczono w piątek 180 kg, a w sobotę 420 (w tym 60 kg chleba trwałego, warszawskiego). Sklep przy ul. Dąbrowskiego 41a w analogicznych terminach otrzymał 200 i 100 kg chleba, nie było jednak w tym tzw. pieczywa trwałego, nadającego się do konsumpcji w ciągu kilku dni. Możemy przypuszczać, że kierownicy sklepów uznali te ilości za wystarczające. Można to zrozumieć: gdyby zamówili zwykłego chleba więcej, klienci mogliby go nie wykupić, a szanse sprzedania sobotniego pieczywa w poniedziałek są żadne.

SWIEŻY — CZYLI CIEPŁY?

Należało więc zaopatrzyć się w chleb trwały („Warszawski”, „Mleczny”, „Wytrawny” itp.). Niestety, w jednym sklepie wnet go zabrakło, w drugim w ogóle nie zamówiono. Poznański oddział Spółdzielni Spożywców „Społem” uznał te nasze pretensje, zapowiadając, że w stosunku do winnych wyciągnie konsekwencje.

Jest to jednak szerszy problem. Pieczywa brakuje nie raz i w dni powszednie, mimo że do wielu sklepów jest codziennie dwukrotnie dostarczane. Co więc zrobić, aby konsument mógł kupić chleb, a sklep nie był narażony na niesprzedanie towaru? Wydaje się, że najkorzystniejszym rozwiązaniem — w warunkach nie dostatku „wypiekowych mocy” w Poznaniu — byłoby zamawianie większych ilości trwałych gatunków pieczywa. „Warszawski”, „Mleczny”, „Wytrawny”, nie tracąc świeżości nawet w kilka dni po wypieku. Można więc je spożytkować do ostatniej kruszynki.

Niestety niezaprzeczalne wartości trwałego pieczywa nie są chyba w pełni doceniane przez poznaniaków: i handlowców i klientów. Średnio dla miasta piecze się dziennie około 160 ton chleba, z czego tylko 15 ton stanowią trwałe gatunki, tyle bowiem zamawia handel. Trwałego pieczywa może być jednak znacznie więcej. Na przykład chleb warszawski można produkować w zasadzie bez ograniczeń. Gotowe są receptury, nie ma też kłopotu z foliowymi opakowaniami. A brak go w sklepach.

Według oceny Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” — największą niedogodnością dla konsumentów jest niedostatek w sprzedaży pieczywa mało świeżego. Problem ten szczególnie ostro daje się odczuć w rejonie Poznania, gdzie pieczywo świeże utożsamia się z ciepłym. Dla takiego chleba poznaniak gotów postać w kolejce. Ale świeży jest taki chleb ledwie kilka godzin. Nie zjedzony bywa potem wyrzucany na śmietnik. I tu paradoks: w Poznaniu, w

Październikowa wolna sobota była pierwszym w pełni, powakacyjnym dniem wolnym od pracy. Jak w tych warunkach handel i zakłady piekarnicze poradziły sobie z zaopatrzeniem poznaniaków w chleb? Poczynione przez nas w piątkowe popołudnie obserwacje sklepów w śródmieściu i na Wildzie były optymistyczne. Chleba nie brakowało i można go było nabyć bez trudności. Również w sobotę, przynajmniej w centrum, w godzinach porannych większość sklepów miała chleb. W niedzielę jednak spośród dyżurujących czterech sklepów, w dwóch zabrakło pieczywa.

Z wyjątkiem uzyskanych w zakładach piekarskich wynika, że do tych trudnych dla siebie dni przygotowały się należytym: w piątek chleb otrzymały wszystkie sklepy, w sobotę rano rozłożono chleb pieczony w nocy z piątku na sobotę. W przypadku braku pieczywa, sklepy mogły w sobotę przedpłucnie otrzymać jeszcze dodatkowe, interwencyjne dostawy. Ogółem PZPP wypiekły na te dwa wolne dni 365 ton chleba, z czego 12 pozostało w magazynach, bo nie zostało zamówione przez handel.

SPOSÓB NA MARNOTRAWSTWO

Aby tak nie marnować zboża i maki, należy rozpow szeć nie produkcję i konsumpcję pieczywa trwałego, jak to czyni cała Europa. Szczególnie troskliwie trzeba by zaopatrzyć w sklepy peryferyjne, gdzie trudno o dwukrotne dostawy świeżego chleba. Proponujemy piekarzom nie tylko zwiększenie asortymentu trwałego pieczywa ale również zróżnicowanie wagi bochenków (np. 0,3 kg) oraz porcjowanie chleba w trwałych opakowaniach (np. 5 kromek „Warszawskiego”). Taki trwały — a więc jakościowo dobry — chleb powinien być też sprzedawany w sklepach dyżurujących i stanowić rezerwę interwencyjnego zaopatrzenia. Tylko w ten sposób będzie można uniknąć obecnego marnotrawstwa, nie czyniąc zarazem uszczerbku w dostatecznym i prawidłowym zaopatrzeniu miasta w codzienny chleb.

W przyszłym roku ma powstać w Poznaniu 14 sklepów specjalistycznych. Nie zaspokoją one oczywiście zapotrzebowania na ciepły chleb. Główną korzyścią z ich istnienia, będzie natomiast większy wybór i gwarancja zakupu przez cały czas sprzedaży. To także wpłynąć powinno na jakość zaopatrzenia.

Gwarancją otrzymania ciepłego pieczywa są przede wszystkim piekarnie małe. Takowych zakładów piekarskich posiadają 20, ale skargi mieszkańców domów, w których się mieszczą i ingerencje „Sanepidu” powodują, że jest ich coraz mniej. Produkcją chleba zajmują się też prywatne piekarnie. Ich liczba jest jednak plynna a produkcja uwarunkowana systematycznością przydziałów mąki. W 1974 roku w Poznaniu

czynnych było 25 takich zakładów, w 1975 r. — 20, obecnie — 21. W Wydziale Handlu i Usług znajdują się trzy nowe wnioski. Rzecz jasna wszystkie te piekarnie w skromnym tylko stopniu są w stanie zaspokoić zapotrzebowanie na świeży (czytaj ciepły) chleb, bowiem 70 procent poznańskiego pieczywa pochodzi z produkcji przemysłowej. To też obecnie na rynek trafia połowa pieczywa świeżego i połowa z poprzedniego wypieku.

Duże zmiany w tym względzie mogą przynieść tzw. piekarnie osiedlowe z własnym sklepem. Koncepcja i projekty zrodziły się w „Społem”; pierwsza piekarnia działa już w Warszawie. W Poznaniu planuje się zbudowanie takiej piekarni na Ratajach, pod koniec bieżącej 5-letki. Ta jedna jaskółka nie uczyni wiosny, na którą by liczyli poznaniacy. Po prostu we wszystkich sklepach nie będzie gorącego chleba.

NASZE WNIOSKI

Długotrwałe obserwacje, rozmowy z fachowcami, doprowdzą do wniosków, które prezentujemy dziś czytelnikom. Dobrą jakość pieczywa nie zapewni ... ciepło pieca lecz receptura. Dotychczas szukaliśmy gorącego chleba, bo to ciepło gwarantowało jego świeżość, czyli — jak sądziliśmy — jakość. Gdy ostrygi ten chleb przez noc, często był już nie do zjedzenia. I znów dopominaliśmy się i szukaliśmy (szukamy nadal) gorących bochenków, wyrzucając stare na śmietnik.

Ale dzisiaj mamy już nowe gatunki pieczywa trwałego, które jeść można przez kilka dni. I to właśnie świadczy o dobrej jakości chleba. Tak więc kto chce kupować nadal ciepły chleb, będzie go musiał szukać. Ale kto chce jeść dobrego, trwałego chleba (choć droższego i nie ciepłego) ten powinien go otrzymać wszędzie i o każdej porze. Oto zadanie poznańskich piekarzy i handlowców. To obowiązek zaopatrzenia miasta i zarazem racjonalnego gospodarowania mąką, zbożem, czyli dewizami, którymi płacimy za import.

WIESŁAW LUCZAK

W tym miejscu asfaltowa droga jest szersza niż gdzie indziej. Obok, pod zagajnikiem umieszczono zamaskowane stanowiska obserwatorów. Zajęli je członkowie dowództwa armii uczestniczących w ćwiczeniach „Tarcza 76”. To tutaj piloci 2 pułku lotnictwa myśliwskiego „Kra-ków”, spadkobiercy tradycji tych, którzy 23 sierpnia 1944 roku, wchodząc do boju nad Wisłą, otworzyli karty historii odrodzonego lotnictwa — wykazały swoje wysokie umiejętności.

Na horyzoncie ukazały się małe czarne punkciaki. To klucz „Migów 21” prowadzony przez kapitana Jacka Cebryńskiego podchodzi do lądowania. Pierwszy leci dowódca. Mały punkt rośnie, zniżają się. I tuż przed stanowiskami obserwatorów, z rykiem tysięcy koni mechanicznych styka się z ziemią. Manewr zostaje wykonany wprost idealnie. Nie widać nawet najdrobniejszego zachwiania. Wydaje się wprost, że „szybki” tak potocznie nazywa się „Mig” wpływa na spokojną wodę. A przecież odbywa się to wszystko przy prędkości 300 kilometrów na godzinę. Za chwilę lądować ma szyna prowadzona przez ka-

Ziemskie sprawy lotników

pitana Władysława Gadowskiego, a potem — Czesława Orzela. Wszyscy wykonali zadania z precyzją maszyny elektronicznej. To lądowanie wzbudziło podziw. Słychać różnorodne pochwały: *mołodcy, wunderbar, moc hesko*. A polscy dowódcy, dumni ze swoich lotników zapewniali, że takich pilotów można spotkać na wszystkich lotniskach. Za chwilę — krótka rozmowa z załogą klucza, zaliczanego do przodujących w ćwiczeniach „Tarcza 76”. Liczne gratulacje i znowu klucz w powietrzu. Jego celem będzie teraz macierzyste lotnisko.

Dochodzi godzina 17, gdy kapitan Jacek Cebryński wchodzi do swego mieszkania. Jako dowódca eskadry miał jeszcze sporo zajęć poza normalnymi lotami. Wie dobrze, że czeka już na niego przygotowana przez żonę Anna, mocna kawa, gazety i cisza. Chociaż w każdej chwili zakłócić ją może 10-letni Arsen jakimś kłopotliwym pytaniem, na które nie zawsze

można znaleźć szybką odpowiedź. Bywa, że kapitan wołałby w takiej chwili rozwiązywać zadanie w powietrzu, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że nie może opuścić się od swego syna jak od niesfornej muchy. Tym bardziej że mały jest konsekwentny i nie pozwala zbyć się z dawkową odpowiedzią. Chyba to po mnie — myśli kapitan — a może i po matce, a może po swoim dziadku Arsenie który w roku 1939 przez wiele granic dotarł do Anglii, by zostać pilotem Dywizjonu 303. Zginął, broniąc spokoju angielskiego nieba.

Kapitan wie, że z chłopcem trzeba coraz częściej prowadzić rozmowy na poważne tematy, obarczać go poważnymi obowiązkami, ale nie mać mu radości dzieciństwa. Wzruszające jest to ufnie spojrzenie jasných oczu w stronę ojca. Arsen, ucząc się w klasie sportowej, wykazuje coraz większe zainteresowanie ćwiczeniami ogólnorozwojowymi. Jego hobby to piłka nożna, chociaż teraz, po zwy-

cięstwie Jacka Wszoły na Olimpiadzie, całą szkołę ogarnął zapal do królowej sportów — lekkiej atletyki.

Władysława Gadowskiego wszyscy koledzy nazywają „mołem książkowym”. Wiele wolnych chwil poświęca on bowiem na szperanie po bibliotekach i księgarniach we wszystkich miastach, do których rzuca go los wojskowego pilota. Posiada już piękny zbiór książek o tematyce fantastycznej. Czy zaszczepi te upodobania swojemu synowi Bartkowi uczniowi IV klasy szkoły podstawowej? Umówienie przestworzy i miłość do ksiąg nie z tej ziemi. Jedno jest pewne, że Bartek jest dobrym uczniem i to jest m. in. zasługa ojca. Chłopiec uwielbia majsterkowanie. — Może w przyszłości będzie konstruktorem — marzy kapitan. A tymczasem pragnie przekazać Bartkowi przekonanie, że nie tylko piłka nożna jest sportem, zachęca go więc do wspólnych wycieczek turystycznych, a na grzyby to chłopiec chodzący

z ojcem codziennie. Z zaskoczenia chyba patrzy na to mała córeczka, Agnieszka, uczennica I klasy szkoły podstawowej.

Chećnie zabrałby kapitan Czesław Orzeł swego syna na polowanie. Cóż, kiedy Irek ma dopiero 7 lat, pozostało więc mu tylko słuchanie opowieści o tym jak to na polowaniu ku czci patrona myśliwych, świętego Huberta, tałus celnym strzałem „na ko-morę” powalił 130 kilogramowego dzika. Cenne trofeum — orzęz dzika, jest pięknym eksponatem w zbiorach kapitana, a jednocześnie dowodem, że opowieść myśliwego jest prawdziwa. Zna kapitana, pani Maria, z uśmiechem przyjmuje opowiadania kapitana. Tym bardziej że widzi, iż dwójka dzieciaków — Iza i Irek — z podziwem słuchają taty. Tego, który tak świetnie bawi się z nimi, ale jednocześnie potrafi surowo strofować. Przyjmując jego uwagi ze zrozumieniem. Wspólnie cieszą się z nim i wspólnie martwią. — Tacy to są nasz tata i nasza mama — mówią z dumą.

Wszyscy ojcowie zdają sobie sprawę z tego iż nadchodzi okres wdrażania ich dzieci do stopniowego przejmowania

obowiązków oraz ponoszenie odpowiedzialności za skutki swoich czynów. Te doświadczenia w domach rodzinnych bardzo przydają się kapitanom w pracy wychowawczej z żołnierzami. Umożliwiają na wiązanie szczerych i bezpośrednich kontaktów z młodymi, traktowanie ich jak własnych synów, ocenianie ich postępowania właściwą miarą.

I znowu klucz w powietrzu. Kolejny wychodzi „Mig-21” pod niebo. Głowy pilotów w hełmofonach, skupio ne twarze. Pilnie obserwują zegary. Oczekują na rozkazy z ziemi. Tacy weseli tam na ziemi, tu na niebie przypominają postacie wykute z granitu. Takie są bowiem obowiązki pilota. Nie ma chwili czasu na zbędne refleksje.

A mnie przychodzą na myśl słowa poety:

Gwoździe z tych ludzi robić możecie. Mocniejszych gwoździ nie byłoby w świecie...

Jerzy Knapik

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Derby w pa-
lacu” (przedst. zamknięte).

KINA

CHODZIEĆ Ceramiki: „Samotny
detektyw McQ”; „Notec”; „Lady
Caroline Lamb”;
Gniezno Lech: „Zona Jana”;
Polonia: „Deszcz nad Santiago”;
Jarocin: „Od siedmiu wzwyż”;
Kalisz Kosmos: „Wierdyt”;
Oaza: „Ojciec chrzestny II”; Sty-
lowe: „Trzęsienie ziemi”; Syrena:
„Przedmałżeńskie podboje”;
KOŁO: „Wiesniak na rowerze”;
KONIN Centrum: „Motylem
jestem czyli romans 40-latk” i
„Pirat”; Górniki: „Ojciec chrzest-
ny II”;
KOŚCIAN: „Powrót tajemnicze
go blondyna”;
LESZNO: „Flic story” i „Zdol-
ny do wszystkiego”;
OSTROWO: „Smuga cienia”;
Środek: „Flic story” i „Ma-
ła syrena”;
Piła Iskra: „Nashville”; Koral:
„Niedźwiedź i laleczka”;
SZAMOTULY: „Z podniesionym
czołem”;
SREM Sionko: „Od siedmiu
wzwyż”;
Turek: „Świat dzikiego zachodu”;
WALCZ: „Sandakan nr 8” i
„Gdzie się podziało VII kompania”;
ZŁOTÓW: „Ta jedyna”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przypaści; 8.35 Nowości muzyki
instrumentalnej; 9.05 Dla kl. I i II
(gł. polski); „Październik chodzący
po kraju, wygania ptactwo z ga-
ju”; 9.30 Śpiewają rosyjskie chó-
ry ludowe; 10.05 Tańce z różnych
epok; 10.30 Niezapomniane stro-
nice: „Listy do Delfiny”; 10.40
Na fortep. gra T. Monk; 11.12
„Górniki” — ekspres muzyczny;
11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25
Jesień w piosence; 13.15 Piosenki B.
Sójki; 13.15 Rytm, rynek, reklama;
13.35 Wiersze taneczne i śpiewa;
14.15 Muzyka baletowa z oper; 14.25
Rytm młodych; 15.10 Z polskiej
fonoteki; 15.35 J. Ptaszyn-Wrób-
lewski przedstawia; 16.05 U przy-
jaciół; 16.11 Propozycje do Listy
Przebojów; 16.30 Aktualności kul-
turalne; 16.35 Z płyt komponowa-
nych wokalistek; 16.55 Huta Kat-
wice — ma głos; 17.10 Radiokurier;
17.20 Parada polskiej piosenki;
18.15 Muzyka i Aktualności; 18.30
Przeboje non stop; 19.15 Warszaw-
ska Ork. PR i TV; 20.05 Naukow-
cy — relacje; 20.35 Koncert ży-
wych; 21.15 Aktozjory i piosenka;
21.40 Z archiwum jazzu; 22.20
Graża Albert — Strobel; 22.30 Pre-
ponujemy i zapraszamy; 22.45 Mi-
nirecital Daniela; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicy; 23.15 Muz. na
estradach świata.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 12.05, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Od miniatu-
ry do uwertury; 8.35 My 76; 8.45
Muzyka spod strzechy — piosenki re-
krutki; 9.15 Muzyka na Olimpie; 9.30
I: 9.40 Tu Ruz. Moskwa; 10. „Dzi-
ma” — pow.; 10.20 Sceny chórów
ze słynnych oper; 10.40 Saga ro-
du Barbackich; 11. Dla kl. VII.
(historia); „A z okna widać Górn-
Anny”; 11.20 Muzyka na Olimpie
— cz. II; 11.35 Postępy, dom, nowo-
czesność; 11.45 Od Tatr do Bał-
tyku; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 „W błękitnym hełmie
na Synaju” pod Hermonem —
powieść; 12.45 Muzyka na Olimpie
— cz. III; 13.35 Ze wsi i o wsi;
13.50 Konc. z nagrań Chóru PR
i TV; 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
czesniej; 14.25 Grają słynne ork.
kameralne; 15. Program dla dzie-
ci i chłopców; 15.40 Muz. z kra-
kowskich obchodów rocznicy grun-
waldzkiej; 16.10 Len rośliny opla-
calna; 16.30 Melodie z musicali;
16.40 Magazyn informac.; 16.50 Ra-
dioexpress; 17. Folklor muz. kra-
jów skandynawskich; 17.20 Rep.
literacki; „Strefa ciszy”; 17.40 Re-
cital M. Argerich; 18.40 Zaprasza
mł. myślnia; 19. Sławnie Mag-
nificat — aud. I; 19.30 O tym
warto posłuchać; 19.45 Wszystkie
kwartety Beethovena (II); 20.15
Poematy symf. z cyklu: „Moja oj-
czyzna”; B. Smetany; 20.30 Sceny
ze słynnych dzieł operowych; 21.55
ze słynnych dzieł operowych; 21.55
„Dowódca” — słuch.; 22.35 „Morze
jedności odnalezionej” — poety-
czna opera w 3 cz.; 23.20 I konc.
na flet, klawesyn i wiolonczelę;
23.35 Co słychać w świecie; 23.40
Słynne nagrania.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
płyt wytwórni Balkanton; 8.30
Co kto lubi; 9. „Obietnica” —
pow.; 9.10 Przedstawiamy zespół
Boney M.; 9.30 Nasz rok 76; 9.45
Sonata na skrzypce i fortep.; 10.15
Graża Vistula River Brass Band;
10.35 Złoty rocznik; 11.30 Powraca-
jąca temat „Summertime”; 12.25
za kierownicą; 13.10 Powtórka z roz-
rywką; 13.50 „Powikłane ślady” —
pow.; 14. Symf. G. Mahlera pod
batutą B. Haitink; 15.10 W krę-
gu jazzu; 15.30 Kwadrans akade-
micki; 15.45 P. Kreuder gra szla-
giery lat 40-tych; 16. Różnorodny
jazz; 16.20 Jazz na we-
selo — Hagaw i Chaiturik; 16.45
Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczt-
ka UKF; 17.40 Spektakle roku —
„Oni” — Witkacego; 18. Muzyko-
branie; 18.30 Polityka dla wszyst-
kich; 18.45 Na estradzie Trio Char-
lie Byrda; 19. „Droga przez mę-
kę” — pow.; 19.35 Madame But-
terfly — opera; 19.50 „Obietni-
ca” — pow.; 20. S. Grappelly gra
tematy D. Reinhardta; 20.15 Na
poboczu wielkiej polityki — tel.;

Kaliskie

Nowe ośrodki zdrowia ze zbiorów na NFOZ

Z dużym przyspieszeniem,
bo już 21 września br. mie-
szkańcy woj. kaliskiego, wy-
wiązali się z tegorocznych
zadań zbiorów na Narodowy
Fundusz Ochrony Zdrowia.
Pracownicy zakładów uspo-
lecznionych, rolnicy i przed-
stawiciele wolnych zawodów
oraz rzemieślnicy przekazali
dotychczas na konto Wojewódzkiego
Komitetu NFOZ 28,9 mln zł, co stanowi 101,4
procent planowanej sumy (do
końca br. przewiduje się ze-
branie dodatkowych 6 mln zł).

Oborniczcy ZBoWiD-owcy otrzymali sztandar

Ziemia Obornicka szczyty się
chłubnymi tradycjami walk o wy-
zolenie narodowe i społeczne.
Wielokrotnie w dziejach jej mies-
kańcy dali dowody swego patrio-
tyzmu — szczególnie w Powstaniu
Wielkopolskim oraz w latach oku-
pacji hitlerowskiej i tworzenia zrę-
bów władzy ludowej.
Ci, którzy kiedyś z karabinem
w rękę walczyli o polskość, dzia-
łają tworząc żywą historię regionu.
Weterani walk i kombatanci —
członkowie ZBoWiD dzielą się z
młodzieżą wspomnieniami, orga-
nizują spotkania dyskusyjne i pre-
lekcje; wzbogacają szkolne zbiory
pamięci narodowej, urządzają wy-
stawy. Nie brak też ich — mimo
sędziwego wieku — w realizacji czy-
nów społecznych na rzecz środowi-
ska.

Koło Miejsko-Gminne ZBoWiD w
Obornikach, liczące około 500
członków, należy do najliczniej-
szych w woj. poznańskim. Dotych-
czas nie posiadało ono własnego
szkółka, który w hołdzie boha-
terom tej ziemi oraz w uznaniu
dorobku koła — ufundowały
miejscowe zakłady pracy. Przekaz-
any on został ZBoWiD-owcom
wczoraj na rynku w Obornikach.
W spotkaniu tym, które było też
manifestacją na rzecz pokoju (po-
parto II Apel Sztokholmski) uczest-
niczyli także przedstawiciele
władz wojewódzkich oraz miasta
i gminy. Sztandar odebrał prezes
koła — Henryk Kaliszczak. Wreco-
zono ponadto kilka odznaczeń pań-
stwowych oraz nominacje na wyż-
sze stopnie wojskowe.

Sztandar byłego Oddziału Powia-
owego ZBoWiD przekazano do
regionalnej izby pamięci w Biblio-
tece Publicznej Miasta i Gminy.
Poprzedniego dnia odbyły się spo-
kania kombatantów II wojny świa-
towej z młodzieżą obornickich
szkół oraz złożono wieńce pod
pomnikami pamięci narodowej.
(bop)

Kaliskie

Młodzi — swojemu województwu

W ramach przygotowań do
„Spotkania z województwem”
(finał imprez odbył się 3 paź-
dziernika na stadionie 33-lecia
w Ostrowie), młodzież Kalis-
kiego realizowała we wrześniu
wiele zobowiązań i czynów spo-
łecznych. Większość rozpoczę-
tych prac dobiegła już końca.
Dotychczas uczestniczyło w
nich ponad 15 000 członków
ZSMP, a ogólna wartość czy-
nów przekroczyła 2 mln zł.

Wyróżniła się młodzież gmi-
ny Jarocin, która zbudowała
m.in. boisko sportowe w Ciel-
czy i ścieżkę zdrowia w Jar-
ocinie. Członkowie ZSMP z Ba-
ranowa wybudowali drogę na
odcinku Baranów — Żurawiec
długości 4 km. W Siedlikowie
(gmina Ostrzeszów) zbudowa-
no stadion sportowy, w Ostro-
wie zaś przy budowie odcinka
ulicy Towarowej pracowało
650 młodych, wykonując prace
wartości ponad 40 000 zł.

(par)

20.25 Bielszy odcień bluesa; 20.50
60 minut na godzinę; 21.50 Solo
na gitarze; 22.08 Śpiewa Ewa
Bem; 22.15 Trzy kwadransy jazzu;
23. Z antologii poetów oślęz-
skich; 23.05 Czas relaksu; 23.50
Śpiewa J. Ferrat.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 11. Dla kl. I lic. (język
polski); „Na Olimpiadzie i gdzie
indziej”; 11.30 Sceny z „Moje-
sza i Arona”; 11.55 Gra Zespół M.
Sewana; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 Główna płyta; 13 Jak
działa sprawnie — „Szkoła mi-
strzów”; 13.15 Z radiowej fonote-
ki muz.; 13.50 Dla szkół średnich
(wych. muz.); „Pieśń ujdzie cał”;
14.25 „Smuga cienia” — pow.;
14.35 „W Jezioranach”; 15.05 „Zio-
to piasków” — fragm. pow.; 15.30
„Potop” — słuch.; 16.05 Z estrad
PWSM; 16.40 Mini recital instru-
mentalny; 16.50 Radioexpress; 17
Poniedziałne remanenty sport.;
17.05 Minirecital instrumentalny;
17.15 Rep. M. Nowakowskiego;
17.30 Mini recital instrumentalny; 17.40

Leszczyńskie

Kościan nie marnuje przemysłowej szansy

Jak w rzadko którym tej
wielkości mieście, w 20-
tysięcznym Kościanie
(woj. leszczyńskie) wyczuwa
się obecność przemysłu. Kontu-
ry hal fabrycznych i kominów
zarysowały się daleko przed ta-
blizkami z nazwą miasta, zna-
czą obecność dużych zakładów.
Kiedy przed laty raczkowały
dopiero one, mało kto wyobra-
żał sobie tak rozwiniętą prze-
mysłową mapę Kościana, nie
mówiąc już o perspektywach
rozwojowych.

Bo rzeczywiście — używając
języka portowego — przemysł
otworzył miastu okno na świat.
Także w dosłownym znacze-
niu. Zakłady swoimi wyroba-
mi zdobywają rozgłos nie tyl-
ko w różnych zakątkach kra-
ju, ale i w wielu państwach
obu półkul. Są przy tym w lic-
nych przypadkach jedynymi
producentami określonych ma-
szyn, urządzeń, artykułów spo-
żywczych.

Oto Zakłady Urządzeń Che-
micznych „Metalchem”. Produ-
kowane w nich autocysterny do
przewozu paliw dla CPN i
innych użytkowników już do-
równują najlepszym tego typu
pojazdom firm zagranicznych,
a ciągle są jeszcze udoskonalane.
Ostatnio furorę robi nowy
typ autocysterny do przewozu
mazutu, który to pojazd znako-
mito nadaje się do zaopatry-
wania kotłowni opalanych ole-
jem. Ponad miliard złotych
wartości rocznej produkcji da-
je „Metalchemowi” prymat
pod tym względem w mieście.
Choć nie tylko, bo kilkakrotnie
nie okazał się on najlepszy
w kraju w swoim Zjednoczeniu
Budowy Aparatury Chemicz-
nej.

„Groźnych” rywali dlań jed-
nak nie brakuje. I to w bliskim
sąsiedztwie. Przedsiębiorstwo
Mechanizacji Produkcji Zwi-
erzęcej i Przemysłu Rolnego
„Meprozet” co roku uzyskuje
duży przyrost produkcji, a jest
ona bardzo potrzebna rolni-
ctwu — kilka typów wozów
asenizacyjnych do wywozu od-
chodów zwierzęcych z obiek-
tów inwentarskich i do ich roz-
lewu na polach. Portfel z za-
mówieniami na nie stale pęcz-
nieje.

Także w tym rejonie Kościa-
na istnieje zakład nie mający
swego odpowiednika w kraju
— to Gazy Techniczne „Pol-
gaz”. Tutaj zaopatruje się lic-
nych odbiorców w tlen sprężo-
ny i ciekły, taki sam azot,
mieszanek azotowo-wodorową
i acetylen. Gazy te stosuje się
głównie do spawania metali
oraz do spalania kotłów wy-
sokociśnieniowych.

To tylko wycinek przemysłowej
mapy miasta. W innym re-
jonie — oddział Swarzędzkiej
Fabryki Mebli, opodal — Wy-
twórnia Win, niemal w cen-
trum — wytwórnia wyrobów
tytoniowych; są jeszcze Zakłady
Mięsne, jest Cukrownia i spo-
rty mniejszych przedsię-
biorstw. Wszystkie one — co
prawda w różnym stopniu —
przyczyniają się do zdobywa-
nia przez Kościan rozgłosu.
Dość powiedzieć, że aż 5 tam-
tejszych zakładów eksportuje
swe wyroby: od win, poprzez
meble, do pojemników do tran-
sportu koksu. Globalna war-
tość produkcji przemysłowej
jest imponująca. W bieżącym
roku osiągnąć ma niemal 4
miliardy zł. Niewiele jest miast
w Leszczyńskim z taką wizy-
tówką.

Teraz Kościan chce wykorzy-
stać szansę dalszego rozwoju,
którą otwiera perspektywa zna-
cznej rozbudowy niektórych za-
kładów. Ma ona pochłonąć łącz-
nie w tej pięciolatce (wraz z
inwestycjami towarzyszącymi)
kilka miliardów złotych. Naj-
większe nakłady przewidziano
dla „Metalchemu”, mającego
powiększyć swoją powierzchnię
produkcyjną i socjalną, zapew-
nić zatrudnienie około 150 miesz-
kań i hotel pracowniczy, żłobek i
przedszkole. Rozbudowany też
będzie „Polgaz” i „Meprozet”.

kilka zakładów zostanie umo-
wocześnionych.

Na rozbudowę przemysłu
skorzysta również samo miasto
i mieszkańcy. W tej pięciolat-
ce powstanie nowe osiedle spół-
dzielcze z 670 mieszkaniami, co
w istotnym stopniu zmniejszy
kolejkę oczekujących na M-4
czy M-5; na razie wznoszona
jest kotłownia, a pierwsze blo-
ki budowane będą w przysz-
łym roku. Sytuację mieszkani-
ową poprawi też rozwój budow-
nictwa zakładowego oraz jed-
norodzinnego — 145 działek zlo-
kalizowano na Osiedlu Bło-
nie.

Modernizacji doczeka się tak-
że istniejąca od 1908 r. sieć wo-
dociągowa; wykonane zostaną
nowe ujęcia wody. Rozbudowa
na zostanie oczyszczalnia ście-
ków i kanalizacja sanitarna.
Duży udział w budowie urzą-
dzeń komunalnych mają sami
mieszkańcy, którzy w bieżą-
cym roku wykonają czynny spo-
łeczny wkład około 4 mln
złotych. Rozwinie się też baza
obiektów oświatowych i so-
cjalnych. Przybędą dwa nowe
przedszkola i żłobek oraz szko-
ła podstawowa, zmodernizowa-
ny zostanie dom kultury. Roz-
wiązany ma być problem trud-
nych warunków pracy „białej”
służby. Na unowocześnienie
czekają bowiem szpital oraz
przychodnia lekarska.

Rozmach więc w kościań-
skim działaniu i zamierzeniach
jest godny podziwu. Podejmuje
się go, mierząc siły na za-
miary.

PIOTR BOROWICZ

tu się sprzedaje

I znowu, jak w każdą niedzielę, parking przy ul. Bema, gdzie
mieszczą się poznańskie GIEŁDA SAMOCHODOWA, wypełnił się
kilkudziesięcioma pojazdami. Wystawiono do sprzedaży samocho-
dy różnych marek, z tym jednak, iż tym razem najwięcej było po-
jazdów rodzimej produkcji. Sprzyjająca aura spowodowała, że
ogladających było też sporo.

Jeżeli chodzi o „Fiaty” 125p, to wozy z silnikami 1500 ccm by-
ły wyceniane od 230 000 złotych (1976 rok produkcji) do 115 000 zł
— 1971 rok. Rocznik 1974 miał kosztować 180 000 zł, natomiast
o rok młodszy — 165 000 zł.
„Fiaty” 125p — 1300 były odpowiednio tańsze. I tak za model
z 1974 roku żądano 160 000 zł, z 1972 roku 130 000 zł, a z 1970 —
110 000 zł.

Było też kilka „małuchów”. Najdroższy był z 1975 roku (jak gło-
siła kartka załknęta za przednią szybę, wóz ten został zareje-
strowany dopiero w tym roku) — 130 000 zł. Dwa „Fiaty” 126p
z 1976 roku były wycenione na 123 i 126 000 zł.
Bardzo dużo było wczoraj „Syren”. Z tego roku była wycenio-
na na 110 000 złotych, ale były też tańsze. Rocznik 1974 —
85 000 zł, 1972 — 72 000 zł, 1970 — 60 000 zł. Warto tu dodać, iż
„Syreny” cieszyły się dużym zainteresowaniem kupujących i w cza-
sie naszego pobytu na giełdzie obserwowaliśmy zawarcie kilku
transakcji kupna — sprzedaży. Jakże były cenne? Te sprawy były
omawiane dyskretnie i na boku.

Z wozów importowanych zanotowaliśmy obecność kilku samo-
chodów marki „Skoda”. Model z 1973 roku był wyceniony na
148 000 zł, a za rocznik 1971 żądano 130 000 zł. Wóz z 1970 roku
miał kosztować 105 000 zł.

Do sprzedaży wystawiono również „Wartburgi”, „Trabanty”,
„Moskwicze” i „Dacie”. Samochody produkcji NRD cieszą się du-
żym zainteresowaniem, a ceny za te wozy są nadal wysokie.
„Wartburg” z 1972 roku miał kosztować 165 000 zł, a z 1969 r. —
130 000 zł (?). „Trabant” z 1972 roku był wyceniony na 80 000 zł,
natomiast „Dacia” z 1973 r. na 148 000 zł. „Moskwicz” z 1968 r.
— 90 000 zł.

INFORMACJA EKSTRA: z wozów produkcji zachodniej zwracał
uwagę efektywnie prezentujący się model „Audi” 100 LS, za któ-
rego żądano 250 000 zł.

☆

W sobotnie przedpołudnie na RYNKU WILDECKIM, gdzie mie-
ści się jedno z największych targowisk w Poznaniu panował duży
ruch.

Na straganach najwięcej owoców. Były winogrona rodzimego
chowu w cenie od 10 do 18 złotych za kilogram, śliwki — węgier-
ki kosztowały 7 zł za kilo, jabłka w bardzo różnych cenach od 5
do 10 zł. Gruszek oferowano od 6 do 15 złotych, natomiast brzoskwi-
winie od 4 do 20 zł za kilogram.

Ziemniaki kosztowały w sobotę 3,50 zł za kilo, pomidory od 6
do 12 złotych za gruntowe oraz 20 złotych za szklarniowe. Kilo-
gram kapusty kosztował 12 zł, a pęczek rzodkiewek — 3 zł.

Bardzo dużo było kwiatów. Różę kosztowały od 10 do 20 zło-
tych za sztukę, goździki były nieco tańsze: od 5 do 12 złotych.
Były też pęczki astrów — 10 zł i chryzantemy — 15 zł.

(s)

tu się kupuje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Staszica 1, tel. 29-12.

POZNAŃSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH
W POZNANIU, ul. Krańcowa 9

do nowo uruchomionego zakładu — Wydziału Łożysk do pojazdów szynowych — zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach:

- TOKARZY
- SZLIFIERZY
- ŚLUSARZY remontowych i narzędziowych
- TOKARZY do wydz. remontowego i narzędziowego
- FREZEROW
- PRACOWNIKÓW do Straży Przemysłowej na stanowiska dowódców oraz strażników.

Zakład przyjmie również pracowników do przyuczenia w zawodach: tokarzy i szlifierzy.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w kwaterach prywatnych oraz wyżywienie w stołówce przyzakładowej.

Warunki pracy i płacy oraz zakwaterowania do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd do zakładu tramwajami linii nr 6 — 8 — 12 — 21 oraz autobusem linii nr 70 — 72 i 73.

4555-K1

Praca Nauka

Panią o pełnych kwalifikacjach — gorseciarke przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 3463g.

Potrzebna opiekunka do 10-miesięcznego dziecka. Warunki do uzgodnienia. Dorota Jastrzębska, Poznań, Michałowska 10 m. 7, 9288g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorczostwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9539g.

Fryzjerkę damsko-męską zatrudni. Oborniki, Świerczewskiego 36, 9087g.

Przyjmie do lekkich prac w warsztacie ślusarskim kobietę i mężczyznę, może być emeryt. Poznań — Winiary, ul. Wyiom 18, 9116g.

Murarzy i pomocników przyjmie zaraz. Praca stała. Kościelna 54 m. 1, godz. 17-18, 9321g.

Przedstawiciela portretowego zatrudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9326g.

Przyjmie pracę chatupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9084g.

Murarzy przyjmie. Łuka-szewicza 38 m. 7, tel. 616-57, 9337g.

Przyjmie dozorczostwo z paleniem, warunk mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9460g.

Traktorzystę zatrudni gospodarstwo rolnicze. Golebów Nowy 23 gmina Czempiń, 9468g.

Pomocnika ogrodniczego przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9470g.

Pracownicy potrzebni do ogrodnictwa. Poznań, Miła 22, 9471g.

Potrzebna pomoc domowa. Warunki bardzo dobre. Możliwość zamieszkania na miejscu. Oddzielny pokój. Świadectwo lekarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9536g.

Matematyki, fizyki solidnie uczę. Tel. 66-53-91, Pretki, 9270g.

Mgr matematyki udziela korepetycji. Jędrzejkowska, tel. 500-31, 9316g.

Przyjmie zaraz czeladnika Stolarnia Waldemar Wiśniewski, Os. Plewiska, ul. Skrajna 3, 9371g.

Malarzy i uczniów przyjmie. Roosevelt 10 m. 3, godz. 14-20, 3407g.

Uczennicę przyjmie Pracownia Kapeluszy Damskich. Poznań, Czerwonej Armii 23, 3134g.

Do egzaminów z biologii na uchemie medyczne i rolnicze — przygotowuje. Maciejewska, Wojska Polskiego 17, 3322g.

Wpisy na korespondencyjne kursy kreslenia technicznego oraz kosztorysowania — przyjmuję, szcze-gółowy piśmenny informacja udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradskiego), 1845-K2

Kupno Sprzedaz

Mebel antyki, wszelką starą broń, dawne monety kupię. Do zamieszkania przyjadę osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9237g.

Skóry baranie nieustrzyżone kupię. Przybyszewskiego 28 m. 35, 9319g.

Kupię dywan nie igłowy 2x3 m, oraz podłogę z „Złoty seksuálny dził” Malinowskiego, „Współzycie seksualne człowieka” Mestera, John-sona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9330g.

Kupię Cocker-spaniela czarno-białego młodego. Zgłoszenia Wrocław 2 skrytka pocztowa 638, 2252 K-2

Sprzedam sнопowłazkę ciagnikową i prasę do słomy. Sobczak, Binłino, poczta Ostroróg koło Szamotuł, 9283g.

Sprzedam damską sukienię ślubną. Poznań, Osie die Lecha 84 m. 9, po godz. 16, 9177g.

Sprzedam plecyk do centralnego ogrzewania i żeberka. Zgłoszenia tel. 534-28, 9179g.

Sprzedam motocykl WSK -175. Prądyńskiego 48 m. 7, 9340g.

Sprzedam karakuty orygi-nałne, większe kawaly. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9300g.

Sprzedam męski płaszcz skórzany z podpinką i kołnierzem futrzanym rozmiar średni. ul. Piotra Skargi 4 m. 3, godz. 16-18, 9361g.

Taśmę stalową 25x0,8 N 11 E oraz kamerę filmową Kwar 2x8C-3 sprzedam. Tel. 20-37-23, 9368g.

Sprzedam futro z nutri na średni wzrost, nowe Osiedle Plewiska, ul. Wioślarska 7, 9333g.

Sprzedam okazjny debó wa jadaliń i maszynę do szycia. Prądyńskiego 10 m. 8, godz. 12-19, 9401g.

Narzędzia kowalskie kompletne, używane, sprzedam. Kaczmarek, Markowice 21, 68-342 Grabice gmina Gubin, 9360g.

Sprzedam skóry baranie na męski kołuch. Longi-na Gontarczyk, Poznań, ul. Żuławskiego 12, po godz. 16, 9416g.

Damski zegarek z branso-letką — złote sprzedam. Michałowska 15 m. 4, po godz. 18, 9154g.

Sprzedam pianino z płytą mełową. Tel. 441-33, od godz. 13, 9107g.

Samochody

Kupię Volkswagena na części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3202g.

Sprzedam silnik Skoda 1000 MB do remontu lub części. Grunwaldzka 43 a m. 8, 9434gpr.

Sprzedam samochód Fiat 128 AR. Wiadomość: Ka-lisz, Wąska 33, 1522g.

Sprzedam silnik Volkswa-gena 1200 na chodzie. A. Gasse, Poznań, Mickie-wicza 20 m. 1, 9001g.

Zamienie Morrisa na Fiat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9131g.

Sprzedam Zastawę 750, rocznik 1968, do malowa-nia. Ostroróg, ul. Kościel na 6 tel. 13, 9141g.

Sprzedam Volkswagena 1958 r. Złbelski, Pobier-wo woj. szczeciński, tel. 14, 9373g.

Kupię nowego Fiata lub Skodę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9396g.

Sprzedam Wartburga cam-ping, rok 1982. Poznań, ul. Szamotulska 65 a m. 6, 9410g.

Sprzedam Fiata 125p -1500. Poznań, Krańcowa 39, 9417g.

Sprzedam Trabant 601 L rok 1972. Poznań, Poznańska 44 m. 17, godz. 16-18, 9422g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu,
PRZYJMUJĄ JESZCZE KANDYDATÓW
(dziewczeta i chłopców)
do przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w zawodzie
DROBIARZ PRZEMYSŁOWY
na rok szkolny 1976/1977.

— Absolwenci po ukończeniu szkoły, zostaną zatrudnieni w nowoczesnym kombinacie drobiarskim.

— Absolwenci chętni i zdolni, po ukończeniu szkoły, będą mogli kontynuować naukę w Technikum Przemysłu Spo-żywczego dla Pracujących.

— Dla kandydatów zamiejscowych zapewnią się kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Pra-cowniczych — Poznań, ul. Wykop 2/4, tel. 622-21.

Dojazd autobusem nr 53 i 80.

4403-K1

Citroena 2 CV kupię. Stan obojętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9214g.

Lokale

Dla starszego pana poszu-kuje pokoju. Tel. 20-23-91 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2471g.

Kupię mieszkanie włas-nościowe M-2 lub M-3. Tel. 20-23-91 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2472g.

Panią poszukuje poko-ju jednoosobowego naj-chętniej na Ratajach. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9426g.

Wynajmę lokal w Swar-ze, nadający się na pry-watną praktykę lekarską, względnie warsztat krawiecki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 9445g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budow-łaną o pow. 1200 m², w Murwanowej Goślinie. Zbi-gniew Dawedowski, 67-200 11, 1069p.

Sprzedam połowę nowego domu bliźniaczego w Po-znaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 3494g.

Zguby Różne

Dnia 7. X. na osiedlu na-przeciwko lotniska, zagin-ął pies, włosy długie, czarne, przyproszone si-wymy, ma czerwoną obro-żę. Za odprawienie psa wysokie wynagrodzenie. Limon, ul. Jana Brzech-wy 22 (osiedle przy lotni-sku), 2611g.

Świadek wypadku, któ-ry zdarzył się dnia 16 lip-ca około godz. 15.30 na jezdni przy ul. Matejki przed skrzyżowaniem z ul. Wyspiańskiego, proszę o telefoniczne skontaktowa-nie się z numerem 33-13-22, 3434g.

Zaginął duży, czarny pies rasy nowofundland. Zna-lazcę proszę o skontaktowa-nie się telefonicznie. Tel. 20-44-10. Zwrot psa wynagrodzę. 3428g.

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg — la-kierowanie. Kantak, tel. 647-95, 1021g.

Zgubiłam parasol w dniu 6 września wieczorem w taksówce marki Warsza-wa. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodze-niem. Ul. Bonin 14 m. 6, 3560g.

**Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu**

NAJMIE POKOJE UMEBLOWANE
dla uczniów swojej
Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Administra-cyjno-Inwestycyjny WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

4531-K1

Przetargi

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego „PZL -Krotoszyn” w Krotoszynie, ul. Fabryczna 4a — ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu m-ki „Syrena R 20”, nr rej. 59-32 PE, nr silnika 184185, nr podwozia 256640, rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 29.970 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 październi-ka 1976 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębior-stwa.

Samochód oglądać można w godz. od 7-13 w Dziale Transportu.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na kon-to 25133-26 w NBP O/Krotoszyn, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnie-nia przetargu bez podania przyczyny. 2184-K2

Teatr Muzyczny w Poznaniu

ZAKUPI

**FRAKI i SPODNI FRAKOWE,
WŁOSY CIĘTE, MELONIKI
i CYLINDRY.**

Zgłoszenia: Teatr Muzyczny w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7, Dział Techniczny telefon 526-69.

4329-K1

Po długotrwałej chorobie w dniu 7 paździer-nika 1976 r. zmarła znakomita aktorka poznań-skich teatrów dramatycznych

Stanisława

MAZAREK - ŻÓŁKIEWSKA

odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pożegnanie Zmarłej odbędzie się w dniu 12 października br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Dyrekcja i zespół
Teatru Polskiego i Teatru Nowego
w Poznaniu

2639-K3

† Dnia 8 października 1976 r. zmarła w wieku 69 lat, nasza kochana matka, teściowa, bab-cia i siostra, sp.

MARIA ZIMOWSKA

z domu Parecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.

Strapiona

rodzina

Środa Wlkp. 3641g

† Dnia 8 października 1976 roku zmarł nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradzia-dek, przeżywszy lat 78, sp.

WALENTY KSIĄŻKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kuźnica 18 m. 19, dawniej ul. Inżynierska 2 m. 16, 2625-U3

W dniu 7 października 1976 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie, w wieku 77 lat, zmarła w Warszawie, sp.

STANISŁAWA RACHELSKA

W smutku pogrążeni

siostry, córka, zięć, wnuczka i wnuk

3640g

Dnia 6 października 1976 r. zmarł nasz długo-letni pracownik

IGNACY GRZEŠKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu

2636-K3

† Dnia 8 października 1976 r. zmarł, namaszc-zony Olejami św., mój najdroższy i naj-troskliwszy mąż, nasz ukochany szwagier, brat i wujek, przeżywszy lat 70, sp.

MIECZYSLAW KUREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chudoby 18/19 m. 26, 2621-U3

† Dnia 8 października 1976 roku zmarła nagle nasza najukochańsza matka, teściowa, bab-cia i prababcia, sp.

WŁADYSŁAWA NAJDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Głogowska 51 m. 9, 2630-U3

† W dniu 8 października 1976 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzoną Sakramentami św., po długim, pracowitym życiu, w wieku 75 lat, mój ukochany mąż, wierny przyjaciel, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

FRANCISZEK NOWAK

żołnierz b. 57 pp, oficer Ludowego Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W wielkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Wojskowa 17 m. 8, 3690g

Dnia 6 października br. zmarł uczeń natural-nej klasy Technikum Kolejowego w Poznaniu

TOMASZ MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 października br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzicom naszego drogiego ucznia wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja Szkoły — Wychowawcy i nauczyciele — Komitet Rodzicielski i młodzież

3466g

† W dniu 8 października 1976 r. odszedł od nas w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, bab-cia i siostra, sp.

WERONIKA KĄKOL

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Libelta 27 m. 6, 2627-U3

† Dnia 8 października 1976 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 87, nasza najdroższa mama, siostra, ciocia i szwagierka, szlachetny i życ-liwy ludzkiem człowiek, sp.

LEOKADIA KOZUBSKA

z Nowickich

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o go-dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Galla 2 c m. 5, 2626-U3

† Dnia 7 października 1976 r. zasnęła w Bogu moja najukochańsza żona i mamusia, prze-żywszy lat 49, sp.

JANINA GRONOWSKA

z domu Przybylak

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córką

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Inżynierska 8 m. 6, 2610-U3

† Dnia 7 października 1976 r. zmarła po cięż-kich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, bab-cia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.

ANTONINA AMBROSIOUS

z domu Majerowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

2623-U3

† Dnia 8 października 1976 r. zmarła nasza kochana ciocia, sp.

ZOFIA TOMASZEWSKA

z domu Adamska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

2641-U3

S. † p.

z SOBIESIŃSKICH

HELENA JACHALSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 8 października 1976 r., w 84 roku życia, nasza kochana mama, babcia i prababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w bólu

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamarzewskiego 26 a m. 8, 2629-U3

† Dnia 8 października 1976 r. zmarła po dłu-gich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza droga matka, siostra, teściowa, szwagierka i ciocia, sp.

Finale biegów przełajowych w Rawiczu

Rawicz w woj. leszczyńskim był gospodarzem tegorocznego finału Centralnych Narodowych Biegów Przełajowych o puchar redakcji „Głosu Pracy”.

Na starcie w Rawiczu stanęło ponad 1.200 zawodników i zawodniczek wyłonionych drogą eliminacji we wszystkich województwach. Startowało ponadto 30 zawodniczek i zawodniczek z Belgii, CSRS, Bułgarii, Finlandii, Irlandii, Rumunii i Węgier.

Oto triumfatorzy poszczególnych konkurencji: 1.500 m młodzieży: 1. G. Łaskawiec (Zielona Góra), 2.000 m młodzieży: K. Kurath (Gdańsk), 2.000 m juniorek: E. Guca (Piotrków Trybunalski), 3.000 m juniorek: J. Kurzawa (Zamość), 2.000 m starszych juniorek: U. Golebiowska (Szczecin), 4.000 m starszych juniorek: C. Roszkowski (Warszawa). W biegu otwartym kobiet na 4.000 m najlepszą okazała się B. Ludwiczowska (Olsztyn), a w biegu otwartym na 12.000 m B. Kopyjarsz z Krakowa. W biegu old-boy'ów pierwsze miejsce zajął K. Chechelski z Katowic.

W punktacji ogólnej w klasyfikacji kobiet pierwsze miejsce zajęła drużyna z Białegostoku, w kategorii mężczyzn — Zamość. W klasyfikacji łącznej na pierwszym miejscu uplasował się Zamość — 424 pkt., przed Gorzowem Wielkopolskim — 472 pkt. i Białymostkiem — 485 pkt.

7:0 dla kadry w warszawskim nokturnie

Mecz eliminacyjny w Porto piłkarzy Portugalii i Polski rozpoczął się w sobotę o godz. 21.30 czasu lokalnego. Trener naszej reprezentacji Jacek Gmoch zdecydował się na umocnienie naszego kadrowiczem gry w „portugalskich warunkach” i w piątek kadra przeprowadziła w późnych godzinach wieczornych na stadionie Legii w Warszawie grę szkolną ze stołeczną Polonią.

Piłkarze kadry, nie wkładając w to spotkanie maksimum wysiłku, pokonali rywali 7:0, zdobywając bramki przez Grzegorza Latę — trzy, Wojciecha Rudę — dwie oraz Kazimierza Deynę i Zbigniewa Bonka.

Żużel

Porażka Unii na zakończenie sezonu

Zakończenie sezonu ligowego na żużlu w Lesznie nie wypadło okazale. Sześć tys. widzów opuszczało stadion zawiedzeni. Leszczyńska Unia przegrała z zagrożonym spadkiem do II ligi rybnickim ROW-em 44:52.

Mecz rozpoczął się dla gospodarzy pomyślnie. Po 4 wysłgach prowadzili oni różnicą 14 pkt. i zanosili się na pogrom gości. Wyścigi V i VI były popisami górników i przyniosły parze Tkocz — Fojcik podwójne zwycięstwa. Po X wyścigu przewaga gospodarzy wynosiła tylko 2 pkt. XI bieg to podwójne zwycięstwo duetu Tkocz — Pysny i rybnickanie objęli prowadzenie. Gospodarze po XIV wyścigu doprowadzili do remisu. Ostatnie słowo należało jednak do boju i dynamicznie jeżdżących gości. Wygrali oni ostatnie dwa wyścigi 5:1 i odnieśli bezcenne zwycięstwo na wagę utrzymania się w ekstraklasie.

Spotkanie było zacięte i większość wyścigów emocjonująca. W zespole gospodarzy na słowa uznania zasłużyli tylko: B. Jäder i Turek. Pozostali wypadli poniżej swoich możliwości. Największy za wód sprawili: Dobrucki i znajdujący się ostatnio w słabej formie Okoniewski.

Największe emocje dostarczyły wyścigi: II, w którym Z. Jäder pokonał Fojcika (ROW); V zakończony zwycięstwem Tkocza przed

Remis w Lesznie

W Lesznie rozegrano towarzyskie spotkanie międzyligowe juniorów pomiędzy miejscową Polonią a drużyną Lnu z Nowej Soli. Mecz po ciekawym przebiegu zakończył się wynikiem remisowym 11:11. Najładniejszą walkę w wadze piórkowej stoczyli Padurski z Wyrykowskim. Wygrał Padurski w II rundzie na skutek przewagi. (r)



Grunwald — Stal Mielec 28:17 (16:8)

Brawa dla wojskowych

Po zwycięskim pojedynku piłkarzy ręcznych Grunwaldu w piątek w „Arenie” z mielecką Stalą 27:21 spodziewano się, że goście zmobilizują się do skuteczniejszej walki w meczu sobotnim. Istotnie, usiłowali zrewanżować się za porażkę, ale trafili — zwłaszcza w pierwszych kilkunastu minutach spotkania, na doskonale usposobionych wojskowych.

Kiedy przy stanie 2:0 dla Grunwaldu bardzo dobrze w sobotę grający Paweł Leśniczak nie skapitulował w sytuacji sam na sam z najbardziej rutynowanym zawodnikiem gości Robertem Zawadą, jasne stało się, że szanse mieleczan na sukces w tym dniu są minimalne. Poznaniacy dyktowali bardzo szybkie tempo, zakaskiwali przeciwników różnorodnymi atakami oraz szczerłą obroną, wreszcie w ostateczności przeszkodę nie do przebycia stanowił bramkarz.

Zdarza się w spotkaniach dwóch, mniej więcej wyrównanych zespołów (choć przed meczami w Poznaniu raczej Stal uważano za faworyta obydwojch pojedynków), że jedna z nich uzyska kilkubramkową przewagę. Ale Grunwald prowadził w sobotę już 7:0! Mielecianie pierwszego gola (Hoszowski) zdobyli dopiero w 13 minucie meczu. Zanosili się na prawdziwą kłeskę gości, gdyż wojskowi bynajmniej nie chcieli przez około 50 minut spotkania rezygnować z bardzo wysokiego zwycięstwa. Nie pomagali żadne zmiany na parkiecie, ani próby zwalniania gry. Tylko jeden zawodnik Stali dorównywał w sobotę wojskowym, a był nim Antoni Weryński.

Aż trudno uwierzyć, że w stosunkowo krótkim okresie Grunwald przeszedł taką me-



W meczu piłkarskim Grunwald — Stal początkowo prowadzili goście. Na zdjęciu: Zenon Łokomy (z prawej w ciemnym stroju) strzela bramkę Pawłowi Leśniczakowi. Fotografia ponad tytułem przedstawia zespół Grunwaldu przed rozpoczęciem spotkania.

Fot. (2) — H. Kamza

tamorfozę. Drużyna, którą zaprezentował w piątek i sobotę poznańskiej publiczności trener Bolesław Olejniczak, to zupełnie inny zespół, niż oglądany także w „Arenie” w sezonie ubiegłym. Szybkość, dynamika, pomysłowość, skuteczność, dobra obrona, to zalety, jakimi imponował, zwłaszcza w sobotę Grunwald. W tym drugim meczu trudno nawet mówić o wyróżnieniu kogokolwiek w drużynie zwycięzców. Wszyscy grali dobrze, a nawet mniej usteputujący początkowo reszcie J. Kuleczka, po przerwie dostróli się do poziomu „prezentowanego przez kolegów. Bardzo dobry w piątek Karpieński (Grunwald) w sobotę nie wystąpił (nie pozwoliły mu na to ważne powody osobiste).

Lech — Gwardia Wrocław 115:96 (59:52)

2:1 koszy w pierwszym meczu poznaniaków z beniaminkiem I ligi

W piątym z kolei spotkaniu I ligi koszykarzy sezonu 1976/77 poznaniaki Lech odnieśli piąte zwycięstwo. Tym razem przeciwnikiem zespołu Durejki, Glinki i Kijewskiego był beniaminek ekstraklasy — Gwardia Wrocław. Wynik 115:96 (59:52).

Widowisko rozpoczęło się niezbyt ciekawie. Stosunkowo niewiele publiczności, awaria zegara w „Arenie” — jeśli dobrze sobie przypominamy, chyba jedna z pierwszych — i siaba gra obydwu drużyn. Już od pierwszych minut przeciwnicy przyjęli styl walki bokserów, z których każdy liczy na siłę swego ciosu, a obronę uważa za sprawę drugorzędą. Odpowiadało to wyraźnie „skazanym” z góry na porażkę wrocławianom. Dlatego jednak Lech przysłał taki styl walki pojąć nie możemy. Krótkie, agresywne krycie w defensywie, przy wyjątkowo kiepskiej grze w obronie gospodarzy pozwalało gwardzistom na dotrzymywanie kroku kolejarzom. Wprawdzie lechici prowadzili przez cały mecz, ale w I połowie nie potrafili zazwyczaj osiągnąć przewagi większej niż 5-7 punktów. Zupełnie nie widzieli się w tym okresie Kijewskiego, który pilnowany przez Rychlewskiego szybko „zarobił” 3 przewinienia osobiste. Zdobył on wprawdzie 12 punktów, ale z tego połowę z rzutów osobistych.

Właśnie jednak ten zawodnik poderwał swą drużynę do energicznych ataków w II połowie. Znowu trafił celnie z każdej pozycji i w znacznej mierze przysądził o losach spotkania. Najlepszym zawodnikiem Lecha był jednak w meczu w piątek i sobotę poznańskiej publiczności trener Bolesław Olejniczak, to zupełnie inny zespół, niż oglądany także w „Arenie” w sezonie ubiegłym. Szybkość, dynamika, pomysłowość, skuteczność, dobra obrona, to zalety, jakimi imponował, zwłaszcza w sobotę Grunwald. W tym drugim meczu trudno nawet mówić o wyróżnieniu kogokolwiek w drużynie zwycięzców. Wszyscy grali dobrze, a nawet mniej usteputujący początkowo reszcie J. Kuleczka, po przerwie dostróli się do poziomu „prezentowanego przez kolegów. Bardzo dobry w piątek Karpieński (Grunwald) w sobotę nie wystąpił (nie pozwoliły mu na to ważne powody osobiste).

Punkty dla Lecha w sobotę zdobyli: Kijewski 31, Kostencik 24, Durejko 17, Glinka 17, Tybinkowski 12, Tyranowski 9, Jedrkowiak 8, Kowalek po 2, a dla Gwardii: Czajkowski 28, Gołda 21, Rychlewski i Walonis po 18, Pawlak 4, Gromadowski 3 i Ogradowski 1. W meczu niedzielny Lech wygrał w identycznym stosunku 115:96 (65:41). Punkty dla kolejarzy zdobyli: Durejko 32, Kijewski i Tybinkowski po 22, Glinka 18, Kostencik 13, Jedrkowiak 4, Kowalek i Tyranowski po 2. Dla pokonanych: Gołda 24, Rychlewski 22, Gwiałk 20, Czajkowski 15, Walonis 8, Głowacki 3, Gromadowski i Lupicki po 2. (ad)

Podsumowując — jest dobrze, znacznie lepiej niż przypuszczaliśmy przed sezonem. Czy to znaczy, iż Grunwald już wrócił do formy sprzed lat? Na odpowiedź na to pytanie jeszcze trochę poczekajmy. Ale z optymizmem.

Bramki dla Grunwaldu w sobotę:

nim meczu zdobyli: Jarzyński 7, Reesler 5, T. Dybol, Z. Dybol, J. Kuleczka i Ratajczak po 3, Z. Kuleczka 2, Krawczyk i Sojkin po 1, a dla Stali: Weryński 5, Zawada 3, Gackowski i Hoszowski po 2, Gąsior, Łakomy, Nieściór, Proszowski i Tytko po 1.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

WYNIKI. TABEL. WYNIKI

Boks

I LIGA
GRUPA I
Gwardia Wrocław — GKS Tychy 11:7
Wybrzeże Gdańsk — Legia 7:13

GRUPA II
Turów Zgorzelec — GKS Jastrzębie 12:8
Zagłębie Konin — Carbo Gliwice 10:10

1. Turów 40-20
2. Carbo 34-26
3. GKS Jastrzębie 32-28
4. Zagłębie Konin 14-46

GRUPA III
Olimpia — Avia 15:3
Gwardia W-wa — Stoczniovec 12:8

1. Gwardia W-wa 33-21
2. Stoczniovec 36-24
3. Olimpia 30-28
4. Avia 13-45

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYN

Grunwald Poznań — Stal Mielec 27:21 i 28:17

Pogoń Zabrze — Śląsk 18:32 i 23:23

Wybrzeże — Anilana Łódź 20:22 i 24:20

Pogoń Szczecin — Spójnia 22:17 i 21:19

Wawel Kraków — Gwardia Opolo 18:18 i 20:23

1. Grunwald 8:0 95:73
2. Śląsk 7:1 99-87
3. Anilana 6:2 77-68
4. Pogoń Szczecin 6:2 84-78
5. Gwardia Opolo 5:3 83-79
6. Wybrzeże 4:4 83-89
7. Spójnia 2:6 83-82
8. Wawel 1:7 73-81
9. Pogoń Zabrze 1:7 65-81
10. Stal Mielec 0:8 84-108

Piłka nożna

II LIGA — PÓŁNOC

Zagłębie Wałb. — Jagiellonia 3:0
Bałtyk — Lechia 2:2
Motor — Concordia 0:2
Polonia Bdg. — Arkonia 2:0
Olimpia Elb. — Gwardia W-wa 0:2
Stoczniovec — Avia 3:0
Olimpia P-n — Zawisza 0:1
URSUS — Gwardia Koszalin 2:2

1. Zagłębie 9 13:5 18:7
2. Motor 9 13:5 9:4
3. Zawisza 9 12:6 9:4
4. Lechia 9 11:7 13:8
5. Jagiellonia 9 11:7 12:9
6. Olimpia Elb. 9 10:8 11:10
7. Bałtyk 9 9:9 13:13
8. Concordia 9 9:9 10:10
9. Stoczniovec 9 9:9 7:7
10. Arkonia 9 9:10 18:20
11. Gwardia W-wa 9 8:10 6:9
12. Olimpia P-n 9 8:10 9:13
13. Gwardia Koszalin 9 7:11 12:15
14. Avia 9 7:11 5:12
15. Polonia Bdg. 9 5:13 6:12
16. Ursus 9 4:14 7:12

II LIGA — PÓŁDNIĘ

Wisłoka — Star 0:0
Hutnik — Siarka 1:1

Boks

Zagłębie Konin zremisowało z Carbo Gliwice

Wczoraj w Koninie rozegrano kolejny mecz bokserski o mistrzostwo pierwszej ligi. Miejscowe Zagłębie zremisowało z Carbo Gliwice 10:10.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Zagłębia): Ruth pokonał jednogłośnie na punkty Syjuda, Szczepański uległ wskutek kontuzji z własnej winy w II starciu Madejowi, Ciesielski przegrał w wyniku przewagi przeciwnika w II starciu z Mielniczkim, Kaczmarek pokonany został na punkty jednogłośnie przez Piwowarskiego, Ciśniak zwyciężył Wysomirskiego, który otrzymał w III starciu trzy napomnienia za bicie nasadą rękawicy i został zdyskwalifikowany, Sobański zremisował z Gontarowiczem, Wypychowski nie dopuszczono do walki — punkty zdobył Osieja, Filipiak wygrał jednogłośnie na punkty ze Szczepańskim, Kieliszowski zremisował z Pigoniem, Kuskowski wygrał na skutek przewagi w pierwszej minucie z Bogdanowskim.

Sędziowali — w ringu Kosiński z Bydgoszczy, Na punkty zaś Kiciński (Gdańsk), Goralewski (Bydgoszcz), Chumiński (Wrocław). Widzów 2 tysiące.

Większość zawodników zademonstrowała przeciętne umiejętności, walczone siłowo. Z koninian na wyróżnienie zasługują przede wszystkim Filipiak. Zawodnik liczący 32 lata, asystent trenera, po kilkumiesięcznej przerwie w treningach „latając dziurę” w reprezentacji wywalczył jednogłośnie zwycięstwo (wszyscy sędziowie punktowali 56:00). Toczył on swój pojedynek czysto, i efektywnie. Przez całe trzy rundy utrzymywał przeciwnika lewą prostą w bezpiecznej odległości, nie pozwalając mu wykorzystać przewagi fizycznej. Pod koniec walki zadał natomiast kilka silnych ciosów. Równie efektowne było zwycięstwo Kusowskiego, który rozstrzygnął pojedynek w pierwszych kilkadziesiąt sekundach po kilku silnych ciosach. Zastanawiająca jest natomiast trzecia pod rząd przegrana jego kolegi klubowego Szczepańskiego, zawsze w wyniku kontuzji z jego winy. Za udany również można uznać występ Kieliszowskiego, który debiutując w wadze półciężkiej wywalczył remis.

17 października w Koninie rozegrany zostanie pierwszy mecz rundy rewanżowej, w którym Zagłębie spotka się z Turowem Bogatynią. (woj)

Olimpia — Avia 15:3

Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarzy Olimpii): Motala zwyciężył przez przewagę w starciu Dudzińskiego, Kosicki jednogłośnie wypunktował Steca, Stefan Nowak wygrał 3:0 z Kachną, Zdzisław Nowak w ten sam sposób zwyciężył Wysomirskiego, walka Felkela z Lewandowskim uznana została za nieodbyłą, Jakubowski zremisował z Petkiem, Stachowiak pokonał jednogłośnie Radziewicza, Guziak wygrał przez przewagę w II rundzie z Gacyną, Bohaterowicz uległ jednogłośnie Wólkiewiczowi, Mazur (Olimpia) otrzymał punkty walkowerem. (wil)

Sensacja w Monachium

Do niebywałej sensacji doszło w Monachium. Czołowa drużyna europejska, aktualny posiadacz Pucharu Europy, Bayern Monachium uległa w 9 kolejce spotkaniu mistrzostwo I ligi RFN zespołowi Schalke 04 — 0:7 (0:2). Po tym spotkaniu Bayern zajmuje 6 miejsce — 11 pkt. a Schalke 04 — 7 miejsce — 10 pkt. Prowadzi Borussia Mönchengladbach — 16 pkt. PAP

Eliminacje piłkarskich MŚ

GRUPA V
Bułgaria — Francja 2:2 (1:2)
GRUPA VI
Szwajcaria — Szwecja 2:1 (1:1)
GRUPA IX
Grecja — Węgry 1:1 (0:0)

6. Admira-Telettra 7 9:5 8:4
7. Zjednoczeni 8 9:7 9:10
8. Posenania 8 8:8 17:13
9. Stella 8 7:9 10:16
10. Polonia Sroda 7 6:8 4:18
11. Polonia N. Tomyśl 7 5:9 10:11
12. Orkan Gaiowo 8 5:11 13:21
13. Przemyslaw 8 5:11 10:20
14. Dyskobolia 7 2:12 8:24

Żużel

I LIGA
Włóknarz — Falubaz 66:30
Polonia — Stal Toruń przelozony na 14. 10 76
Sparta — Wybrzeże 65:29
Unia Leszno — ROW 44:52
Stal Gorzów — Kolejarz 64:32

TABELA KOŃCOWA

1. Stal Gorzów 18 29:7 +231
2. Włóknarz 18 25:11 +197
3. Unia Leszno 18 17:19 — 4
4. Kolejarz 18 17:19 — 21
5. Sparta 18 16:20 +40
6. ROW Rybnik 18 16:20 —104
7. Stal Toruń 17 16:18 —112
8. Polonia 17 14:20 +27
9. Wybrzeże 18 14:22 — 70
10. Falubaz 18 14:22 —184

Koszykówka

I LIGA MĘSKA

Polonia — Wybrzeże 92:79
Polonia — Wyrzeże 100:96
Wisla — LKS 102:86
Wisla — LKS 101:86
Start — Resovia 92:89
Start — Resovia 67:94
Śląsk — Lublinianka 91:80
Śląsk — Lublinianka 113:46
Lech — Gwardia 115:96
Lech — Gwardia 115:96
Spójnia — Górnik 79:81
Spójnia — Górnik 86:74

1. Śląsk 6 12 589:419
2. Lech 6 12 567:480
3. Start 6 11 413:287
4. Wisla 6 11 594:501
5. Polonia 6 11 523:467
6. Wybrzeże 6 10 539:492
7. Resovia 6 9 512:495
8. Spójnia 6 7 431:478
9. Górnik 6 7 471:545
10. LKS 6 6 475:567
11. Lublinianka 6 6 413:652
12. Gwardia Wr. 6 6 471:652

I LIGA ŻEŃSKA

(wyniki sobotnie i niedzielne)

AZS W-wa — Lech 62:79
LKS — Polonia 84:75
Włóknarz — Stomil 61:63
Spójnia — AZS P-n 68:75
Wisla — Olimpia 81:56
Olimpia — AZS W-wa 81:67
AZS P-n — Wisla 78:75
Stomil — Spójnia 62:73
Polonia — Włóknarz 80:68
Lech — LKS 71:52

1. Wisla 5 9 468:291
2. AZS P-n 5 9 389:344
3. LKS 5 9 378:345
4. Polonia W-wa 5 8 380:345
5. Lech 5 8 369:337
6. Spójnia 5 7 328:360
7. Olimpia 5 7 328:371
8. AZS W-wa 5 7 312:384
9. Stomil 5 6 305:398
10. Włóknarz 5 5 304:385